Nr. 191. Wtorek, 22 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 28. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 5 sierpnia b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora dr. Józefa Rostafińskiego zwyczajnym profesorem botaniki w uniwersytecie krakowskim.

Conrad Eybesfeld w. r.

Jego c. i kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11 sierpnia b. r. nadać najłaskawiej starszemu inspektorowi podatkowemu Józefowi Götzowi, w uznaniu jego bardzo pożytecznej służby, tytuł i charakter radcy skarbowego.

Dunajewski w. r.

Jego c. i kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. nadać najłaskawiej naczelnikowi gminy Szymonowi Wodonosowi w Ostrowie, w uznaniu jego pożytecznej dla ogółu działalności, srebrny krzyż zasługi.

Odnośnie do reskryptu z dnia 1 października 1880. l. 9932/pr., którym rozpisano wybory do Rady powiatowej w Trembowli a któreto wybory przeprowadzone zostały dotąd tylko w grupie gmin wiejskich, wyznacza się termin do przeprowadzenia dalszych wyborów, a to w grupie gmin miejskich na 21 września b. r., zaś w grupie większych posiadłości na dzień 25 września 1882.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1882.

Poprawcze egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

W c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie, tudzież w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 15 września b. r.

W c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, tudzież w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 18 września b. r.

W c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 19 września b. r.

W c. k. gimnazyum IV we Lwowie dnia 21 września b. r.

W c. k. szkole realnej lwowskiej dnia 23 września b. r.

W c. k. gimnazyum II we Lwowie dnia 25 września b. r.

Zarazem oznajmia się, że także egzamina dojrzałości całe, t. j. piśmienne i ustne, lub tylko ustne, dopuszczalne w myśl wys. c. k. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 16 września 1880 r. l. 11715, ogłoszonego rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z dnia 28 września 1880 r. l. 9495, odbędą się w tych samych terminach w zakładach wymienionych, z wyjątkiem c. k. gimnazyów: św. Anny w Krakowie i czwartego we Lwowie.

Abituryenci wymienionych powyżej zakładów mogą przystąpić do egzaminu poprawczego tylko w tym samym zakładzie, w którym odbywali pierwszy egzamin przy końcu roku szkolnego; abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednego z wymienionych zakładów we Lwowie o tym samym języku wykładowym, jak zakład, w którym zdawali pierwszy egzamin, lub w Krakowie; wszyscy jednak winni zgłosić się do dyrekcyi zakładu przynajmniej dwa dni przed terminem oznaczonym. Abituryenci zaś, którzy do całego egzaminu tak piśmiennego jakoteż ustnego, w myśl powyżej powołanego rozporządzenia przystąpić mają, winni do odnośnych dyrekcyj zgłosić się już ośm dni przed rozpoczęciem egzaminów ustnych. Dyrekcya zawiadomi każdego abituryenta, w jakim porządku przystąpi do egzaminu.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1882.

Gdy z wygaśnięciem księgosuszu w powiecie husiatyńskim, cały kraj wolny jest od zarazy, znosi wicežupan w Eperies, rozporządzeniem z dnia 10 sierpnia b. r. l. 10713 swe zarządzenia o zamknięciu granicy dla transportów bydła i płodów zwierzęcych do Węgier, które ogłoszone zostały okólnikiem z dnia 9 lipca b. r., zezwalając dalej na ruch swobodny. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Od d. 12 do 19 sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Kozarze (pow. Rohatyn), w Świlczy (pow. Rzeszów), w Krzywem (p. Skałat), w Smolance (pow. Tarnopol). Nosaciznę: w Lichwinie (p. Tarnów). Świerzb: w Białkowcach (pow. Złoczów.) Prócz tego grasują w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna: w Dźwinogrodzie (pow. Bóbrka), w Chroniowie (p. Kamionka), na przedmieściu Smoleńsk w Krakowie, w Maćkowicach i Medyce (pow. Przemyśl), w Ostrowie (p. Tarnopol). Otręt u rogacizny: w Mokrotynie (pow. Żółkiew). Zaraza płuc: w Cerekwi z Bossowem (p. Bochnia), w Błoniu i Pikułówce z Mieroczkówką ad Tuszyna (p. Mielec). Zaraza wąglikowa: w Krakowcu (p. Jaworów), w Konkolnikach (p. Rohatyn), w Worochcie (pow. Sokal).

Świerzb u koni: w Tarnawie, Pichnicy i Polanie (p. Dobromil), w Trościańcu (p. Brzeżany), w Oleszycach starych (powiat Cieszanów), w Dybkowie, Leżachowie i Gaydach (p. Jarosław), w Słobudce (p. Kałusz), w Tarnawce i Podzwierzyńcu (p. Łańcut), w Stojańcach (pow. Mościska), w Łętowni (p. Nisko), w Łękach górnych, Zdziarach i Machowie (p. Pilzno), w Bykowie (p. Przemyśl), w Krzywicy (p. Przemyślany), w Płotyczy (p. Tarnopol), w Werhracie (p. Rawa), w Ludwinowie (p. Wieliczka), w Szelpakach (p. Zbaraż), w Stanisławku (p. Żółkiew.)

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 19 sierpnia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Nie jestto fakt ważny, ale symptom wiele mówiący, że wystarczyło zebranie kilku tysięcy osób w publicznym lokalu paryskim, aby na porządku dziennym stanęła kwestya szans dynastyi napoleońskiej wobec tronu francuskiego. Ten ostatni wiec bonapartystowski był bardzo głośny i śmiały; mówiono o cesarzu Napoleonie V, t. j. o księciu Wiktorze Napoleonie w taki sam sposób, jak legitymiści mówią o królu Henryku V, a w końcu po przedstawieniu wszystkiego, co się teraz we Francyi dzieje, jako objawów upadku i anarchii, rozstano się z okrzykiem: niech żyje cesarz! Z porządku rzeczy wypływałoby, że nie ks. Wiktorowi Napoleonowi lecz jego ojcu ks. Jerome należy się tytuł Napoleona V, ale bonapartyści starej szkoły uprzedzeni do tego pretendenta, kładą nacisk na ostatnią wolę poległego w Afryce ks. Ludwika Napoleona (IV), który ks. Wiktorowi przekazał pretensye do korony cesarskiej.

Przed kilku miesiącami z uśmiechem politowania patrzaliby byli republikanie na ten wiec bonapartystowski i na kwestyę, kto ma być Napoleonem V. Dziś jednak gniewa ich to widocznie, bo ostatnie przesilenia gabinetowe zdyskredytowały polityczne republikę, a Europa za każdym razem, gdy padnie jaki cień polityczny na republikę, ogląda się z pewnym interesem na pretendentów, zwłaszcza na bonapartystów. I dziś także ów wiec bonapartystowski sprawił większe wrażenie, niż wszystkie poprzednie manifestacye, chociaż jednomyślnie prawie prasa zaznacza, że tylko błędy republiki mogłyby wskrzesić tron cesarski, a chociaż tych błędów popełniono już wiele, to zawsze jeszcze pozostaje bardzo wiele do popełnienia, ażeby miara się przebrała. Opinia ta jest w połowie tylko uzasadniona. Że bowiem bonapartyści tylko dzięki błędom republiki mogliby napowrót wypłynąć i opanować Francyę, to nie ulega wątpliwości. Zniżeni na mniejszość niepokaźną, na frakcyę, która tylko burzyć i przeszkadzać może, ale nic dodatniego zdziałać nie potrafi, a właściwie nie jest w stanie, bonapartyści muszą mieć drogę przez samych republikanów utorowaną, aby się targnąć mogli na obecną formę rządu. Ale czy republice wolno jeszcze tak wiele błędów popełnić, jak sądzą jej wielbiciele niezłomni, czy przeciwnie monarchiści mogą już teraz zawołać tak jak niegdyś Thiers do Napoleona III: niewolno już popełnić ani jednego błę-

---

14)

ANNA

(Ciąg dalszy.)

XVI.

Na drugi dzień zjawił się w salonie jakiś jegomość już niemłody i zażądał rozmowy w ważnym interesie. Pani Marta wyszła do niego. Przedstawił się jako najbliższy krewny rodziny z naprzeciwka. Powiedział nawiasem, że przybył do krewnych z dobrą nowiną o znacznym spadku, jaki właśnie im się dostał. Mówił potem o majątku i różnych sperandach, a w końcu imieniem Gustawa i jego matki oświadczył się formalnie o rękę Anny.

Pani Marta przyrzekła powiedzieć ojcu i córce i dać mu odpowiedź.

Powtórzyła się ta sama scena jak z początku. Pan Maryan zbladł na tę wiadomość, pani Marta rozpłakała się. Mówiono znowu o policzonych chwilach, o zbliżającym się grobie, o resztkach sił dogorywających. Pani Marta z płaczem mówiła o rozdartych sercach macierzyńskich, które prócz dzieci nic innego w świecie nie ukochały, a odurzona jak automat tylko poruszająca się Anna, rzuciła się znowu do nóg rodziców i przysięgła ze łzami, że przy nich pozostanie.

Krewny Gustawa otrzymał odpowiedź, a tego samego dnia jeszcze położyła się Anna do łóżka.

XVII.

Głucha cisza panowała teraz w domu. Anna leżała w gorączce. Twarz jej schudła, oczy zapadły. Nic nie mówiła, na nic się nie skarżyła. Dogadzano jej jak zaklętej królowej. Matka i ojciec siedzieli przy niej po całych dniach i nocach. Ojciec całował ją po rękach i ustawicznie powtarzał, że jej szczęścia nie zagradza, że jej wolną wolę do wszystkiego zostawia, bo czuje, że już i tak niedługo na tym świecie zawadzać będzie. Anna słuchała w milczeniu, oczy jej były suche, usta spalone. Zdawało się, że w nic już nie wierzyła, ani w siebie, ani w swoje szczęście.

Po tygodniu przyszła trochę do siebie, ale zbladła bardzo i schudła. W oczach miała wyraz, jakiego dawniej tam nie było. Usta zagryzły się z boleści.

Pewnego dnia o zmierzchu przyszła do niej Elżusia, i wsunęła jej do ręki mały bilecik. Anna dostała nagłe gorączki, twarz jej zapłonęła. Zamknęła drzwi na klucz, zapaliła świecę i zaczęła czytać. Czytała raz drugi i trzeci, potem schowała go starannie do kryjówki. Gdy wróciła od rodziców, czytała go znowu, i czytała go jeszcze w łóżku, gdy się do spoczynku położyła.

Powtarzało się to kilka razy, i kilka takich listów przybyło do kryjówki.

Pewnego wieczoru otrzymała list dłuższy niż zwykle. Czytała go z niezwykłą uwagą i często się nad nim zamyślała. Kilka razy zbliżała się do okna i z pewną trwogą patrzała na drugą stronę. Potem wracała znowu do listu i znowu go czytała. Usiadła i w zamyśleniu siedziała kilka godzin. Potem nagle jakby się przebudziła, sięgnęła ręką po grubą księgę, która na stole leżała. Było to święte pismo. Rozłożyła księgę gdzie była karta zagięta, i czytała:

„I opuści ojca i matkę....“

Wzdrygnęła się na te słowa i szybko spojrzała na zegar. Na zegarze była właśnie dwunasta godzina. Zbladła strasznie i stała chwilę jak posąg nieruchoma. Potem odetchnęła i cicho na palcach wyszła z pokoju.

W pokoju rodziców paliła się mała lampka. Na puchowej poduszce spał pan Maryan z uśmiechem na ustach. Na jego czole była pogoda, oddech miał regularny.

Anna spojrzała na ojca, i stała tak chwilę. Potem usunęła się na kolana i spalone usta przyłożyła do jego ręki. W tej chwili obfity zdrój łez puścił się z jej oczu. Cofnęła się, aby ojca nie zbudzić. Zbliżyła się do matki i jej rękę ucałowała. Chwilę zatrzymała się na środku pokoju, potem zwróciła się szybko i wyszła. Siły opuściły ją, gdy weszła do swego buduaru. Padła na fotel i zdawało jej się, że całe życie już z niej uciekło. Wtem zaleciał turkot powozu z ulicy. Ocknęła się, włożyła na głowę miękki kołpaczek, zarzuciła na ramiona płaszcz ciepły i ostrożnie wyszła.

Za chwilę czarny cień kobiety zbliżył się do stojącego na ulicy powozu.

— Pójdź moja córko — ozwał się z powozu głos kobiecy.

— Pójdź moja siostrzyczko — szepnęła z cicha Julia, i wysunęła do niej białą rączkę.

Ciemna postać chwiejnym krokiem zbliżała się do powozu.

— Innej rady, droga Anno, nie było— mówiła matka Julii za dwa tygodnie wrócicie oboje do rodziców, którzy wam ten krok przebaczą!

Woźnica zaciął konie, a powóz potoczył się szybko w kierunku dworca kolei żelaznej.

XVIII.

Na drugi dzień, miał poczciwy radca wiele do czynienia. Biegał i pytał każdego, czy to prawda, czy rzeczywiście stał się taki skandal, czy Anna rzeczywiście uciekła z domu rodziców? Wypytywał o różne szczegóły, dodawał zasłyszane, tworzył domysły i z całym tym materyałem wybrał się na bezludną ulicę.

W drodze — oczom swoim nie wierzył, spotkał Maryana w żywej osobie. Pan Maryan szedł szparko i machał rękami jak człowiek, któremu nagle dwadzieścia lat ubyło. Twarz miał zarumienioną, spojrzenie zdrowego człowieka.

Radca osłupiał. Zrobił w powietrzu krzyż św. i wymówił pocichu formułkę zaklinania złych duchów.

— Czyż to być może! — zawołał wreście — wszak to waszmość tak pędzisz bez wszelkiej pomocy! A co się stało z gośćcem, z paraliżem w lewej nodze, z kolką w boku i nieubłaganą astmą?

— Nie mam czasu myśleć o tem — odparł pan Maryan — czy wiesz?...

— Wiem, ale może inne są szczegóły...

— Niech kaci porwą szczegóły.... ktoby się był spodziewał, że własna córka targnie się na życie ojca...

— I wybrać sobie jakiegoś nieznanego człowieka.... powiadają, że skoczek cyrkowy... czy to prawda?

du—to pytanie, którego ściśle rozwiązać niepodobna. Któż kiedy odgadnie, ile rozczarowań i przykrości znieść może jeszcze cierpliwie kapryśna i nieobliczona w swoich afektach opinia publiczna Francyi!

Pretendentura napoleońska nie jest pewnie w tej chwili groźną dla republiki, ale choćby nawet nie miała tem zostać w najbliższej przyszłości, to zawsze jej wskrzeszenie jest niemiłym wypadkiem. Republika chełpiła się tem, że usunęła od tronu wszystkich aspirantów, że zniechęciła zupełnie orleanistów i legitymistów a ubezwładniła bonapartystów. Byłto niezawodnie sukces znaczny, ale nie mógłby on zrównoważyć klęski moralnej, jaką stanowiłby fakt ponownego postawienia kwestyi restauracyi cesarstwa lub królestwa na porządku dziennym dziś, t. j. po dwunastoletniem istnieniu republiki. A zanosi się na to, jeżeli nastąpi jeszcze kilka takich przesileń, jak ostatnie, w którem pokazało się, że republika zużywszy wszystkie wybitniejsze siły polityczne, już pomiędzy miernościami szukać musi kandydatów dla tek opróżnionych. Nietylko bonapartystów ośmielił ten fakt do wystąpienia; także i orleaniści przypomnieli się światu i głośno na chwilę mówić zaczęto o księciu Aumale jako kandydacie, jeżeli nie wprost do tronu, to przynajmniej do prezydentury.

Sprawy krajowe.

(*Wydatki na cele humanitarne*).

(×) W sprawozdaniu ze swoich czynności wykazuje Wydział krajowy znaczne oszczędności w przeważnej liczbie pozycyi wydatków na cele humanitarne. I tak w porównaniu z wydatkami r. 1880 wydano w r. 1881 mniej na chorych o 58.357 zł., na obłąkanych o 48.459 zł., na podrzutków o 5.767 zł., na szczepienie o 299 zł. Natomiast wydano w r. 1881 więcej, niż w r. 1880 tylko na położnice o 2735 zł. i na leki w epidemiach o 415 złr. Ogólne zmniejszenie wydatków wynosi 109.732 zł. Zestawiajac ogół wydatków na cele humanitarne z r. 1881 (776.287 zł.) z sumą wszystkich wydatków funduszu krajowego (4,130.671 złr.) okaże się, że na cele humanitarne wydano tylko 18·7 procent.

Na te same cele wydały w roku 1880 Czechy 1,977.158 zł. t. j. 33 prc. z ogólnej sumy wydatków krajowych, która wynosiła 5,987.508 zł.; dolna Austrya 1,541.465 zł. t. j. 28·7 prc. z całego wydatku, który wynosił 5,356.120 zł.; Morawa 807.555 zł. t. j. 29·5 prc. z ogólnego wydatku 2,737.321 zł.; Styrya 529.674 zł. t. j. 13·1 prc. wszystkich wydatków wynoszących 4,022.542 zł.; Szląsk 122.371 zł. t. j. 21·6 prc. wszystkich wydatków 565.475 zł. Bukowina 29.435 zł. t. j. 24·6 prc. z ogólnej kwoty wydatków, których było 119.678 zł. Jeżeli porównamy ludność tych krajów koronnych (wedle spisu z roku 1880) z kwotą wydatków na cele humanitarne to się okaże, że na te cele płacił w r. 1880 jeden mieszkaniec w Galicyi, mającej 5,958.907 ludności, 13 centów; w Czechach (5,560.819 mieszkańców) 35·5 centa; w dolnej Austryi, (2,330.621 mieszkańców) 66·1 centa; w Morawii (2,153.407 mieszkańców) 37·5 centa; w Styryi, (1,213.597 mieszkańców) 43·6 centa; na Szląsku, (565.475 mieszkańców) 21·6 centa; a na Bukowinie (571.671 mieszkańców) 5·1 centa.

Wykaz porównawczy wydatków na koszta leczenia ubogich w latach 1880 i 1881, wedle sprawdzonych rachunków stwierdza, że w roku 1881 zapłacił fundusz krajowy za 731.586 dni leczenia kwotę 487.920 zł., a doliczywszy do tego 3000 zł, jako subwencyę dla szpitala w Jaśle kwotę 490.920 złr., t. j. o 9080 zł. mniej, niż Sejm preliminował, a o 46.882 zł. mniej, niż w r. 1880. Do dnia ostatniego czerwca 1882 r. wyasygnował Wydział krajowy na koszta leczenia ubogich za pierwszych sześć miesięcy r. b. kwotę 157.161 zł. Jest to najniższa kwota, jaka o tym samym czasie za pierwsze półrocze w którymkolwiek z ostatnich kilku lat, wyasygnowaną została. W roku bowiem 1881 zaasygnowano do 30 czerwca kwotę 203.915 zł., w roku 1880 224.825 zł., w roku 1879 252.948 zł., w r. 1878 217.996 zł., a w roku 1877 228.552 zł. Spodziewać się należy, że i w roku bieżącym kwota przez Sejm na koszta leczenia uchwalona, nie zostanie wyczerpaną.

Na pokrycie spodziewanych niedoborów uchwalił Sejm w budżecie na r. 1881 dotacye: dla krajowego szpitala we Lwowie 48.833 zł., dla zakładu Kulparkowskiego 134.412 zł., dla szpitala św. Łazarza w Krakowie 22.841 zł. i dla funduszu podrzutków 5.150 zł. razem 211.236 zł. W rzeczywistości zaś szpital we Lwowie nie otrzymał żadnej dotacyi, bo nietylko nie miał żadnego niedoboru, lecz miał nadto 2165 zł. nadwyżki w dochodach; dotacya zakładu Kulparkowskiego wynosiła o 39.100 zł. mniej niż Sejm preliminował; szpital św. Łazarza w Krakowie zwróci na poczet udzielonej w kwocie 24.774 zł. dotacyi z nadwyżki dochodów prawdopodobnie 18.300 zł. tak, że jego dotacya wyniesie 6474 zł.; z dotacyi funduszu podrzutkow pozostało 845 zł. Tym sposobem wydano tylko 103.926 zł. t. j. o 107.310 zł. mniej od kwoty dozwolonej. W r. 1880 wydano z tej samej rubryki 178.058 zł. t. j. o 74.132 zł. więcej, niżeli w roku 1881. Cała oszczędność z kwot preliminowanych w rubr. III i XI budżetu wynosiła w r. 1881 razem 116.390 zł.

Scisłe porównanie wydatków zwyczajnych z ilością dni leczenia w ostatnich trzech latach, pozwoliło Wydziałowi krajowemu zgodnie z obowiązującemi przepisami, zniżyć w r. 1881 taksę za leczenie w 11 a w r. 1882 w 5 szpitalach.

Wykaz porównawczy wydatków w trzech zakładach krajowych z ostatnich pięciu lat: 1877, 1878, 1879, 1880 i 1881 okazuje, że wydatek roczny zmniejszył się w tym czasie o 112.346 zł. Kiedy bowiem w 1877 r. wydatki wynosiły w szpitalu lwowskim 199.682 zł. w szpitalu św. Łazarza w Krakowie 162.413 zł. a w zakładzie Kulparkowskim 190.745 zł. zatem razem 552.840 zł. spadły w roku 1881 w pierwszym zakładzie na 163.465 zł. w drugim na 146.376 zł. a w trzecim na 130.653 zł. więc razem na 440.494 zł. Dni leczenia w tych trzech zakładach razem było w r. 1877 486.381, w r. 1881 zaś 460.876. Żywienie chorych kosztowało na dzień i chorego w r. 1877 w lwowskim szpitalu 33·5 centa, w krakowskim 39·9 centa, w kulparkowskim 44·6 centa; w roku 1881 zaś we Lwowie 28·1, w Krakowie 27·6 a w Kulparkowie 32·5 centa.

W zakładach krajowych leczyło się w roku 1881 chorych 14.927, położnic 749 i obłąkanych 1012, razem 16.668 w 507.778 dniach; w szpitalach prowincyalnych leczyło się chorych 15.974 w 383.729 dniach; razem było w naszych zakładach publicznych 32.662 chorych a dni leczenia 891.507. W porównaniu z r. 1880 było chorych mniej o 547 a dni leczenia mniej o 104.365.

Sejm na posiedzeniu z dnia 22 lipca 1880 uchwalił na potrzeby szpitala lwowskiego na r. 1881 kwotę 198.087. Według ksiąg szpitalnych wydano tylko 163.465 zł. a. w. a zatem o 34.622 zł. mniej niż preliminowano. Dochody spodziewane w wysokości 149 254 zł., wpłynęły w kwocie 161.837 zł., to jest o 12.583 zł. więcej.

Postęp oszczędności w gospodarstwie szpitalnem najdobitniej okazuje się w porównaniu wydatków na utrzymanie jednego chorego. Wynosiły one w r. 1877 zł. 24 ct. 31, w r. 1878 zł. 22 ct. 17, w r. 1879 zł. 19 ct. 62, w r. 1880 zł. 18 ct. 12 a w r. 1881 zł. 19 ct. 92. Koszt jednego dnia żywienia chorego wynosił w r. 1877 ct. 33·56, w r. 1878 ct. 28·76, w r. 1879 ct. 26·40, w r. 1880 ct. 27·10 a w r. 1881 ct. 28·17.

Szkoły ludowe w Galicyi.

VI.

(*H. S.*) Zwierzchni w kraju nadzór nad szkołami ludowemi wszelkiej kategoryi wykonuje c. k. Rada szkolna krajowa, a organami jej są w pierwszym rzędzie c. k. rady szkolne okręgowe a w drugim rady szkolne miejscowe. Atrybucye Rady szkolnej krajowej określa jej statut a prawa i obowiązki rad szkolnych okręgowych i miejscowych ustawa krajowa z dnia 25 czerwca 1873 r. o nadzorach szkolnych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych. Nadzór szkolny ma potrójne zadanie, ponieważ winien a) czuwać nad rozwojem szkół pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, b) starać się o liczną i regularną frekwencyę dzieci i c) zaradzać wszelkim ekonomicznym potrzebom szkół ludowych.

Ostatnim ogniwem nadzoru szkolnego, stykającem się bezpośrednio ze szkołami ludowemi, są rady szkolne miejscowe, którym wspomniana powyżej ustawa przyznała ze względu na ważność ich zadania dość obszerne prawa a nawet pewną niezależność autonomiczną. I w rzeczy samej mogłyby rady szkolne miejscowe dlatego właśnie, że są w miejscu i tem samem w każdej chwili mogą się przeświadczać o wszystkiem, co się dzieje w szkołach ich nadzorowi powierzonych i jakie są ich potrzeby, wywierać wpływ najzbawienniejszy na ich rozwój, gdyby naprzód pojmowały przyznane im w rzeczone ustawie prawa i wytknięte obowiązki a powtóry chciały i umiały z pierwszych według brzmienia ustawy korzystać, a drugim czynić zadość. One bowiem powinne być łącznikiem między szkołą a domami rodzicielskiemi i tem spowodowywać wzajemne ich oddziaływanie na kierunek wychowywania dziatwy szkolnej. Ponieważ do rad tych wchodzą oprócz reprezentantów szkoły i kościoła także przedstawiciele gminy a więc ojców posyłających dzieci do szkoły, mogłoby się zdawać, że oni właśnie jako najbardziej interesowani w rozwoju jej prawidłowym wszelkich dołożą starań, aby jej ten rozwój zapewnić. Jak się zaś wywiązują z tego zadania czyli innemi słowy, w jaki sposób są czynne w wykazanym powyżej kierunku potrójnym, wyświeci dalszy ciąg tego rozdziału.

Według ducha ustawy o nadzorach szkolnych, powinna każda rada szkolna miejscowa być w miejscu szkoły, czyli każda szkoła ludowa mieć swą własną taką radę. Lecz §. 2 tej ustawy nadaje radom szkolnym okręgowym prawo przydzielania jednej radzie szkolnej miejscowej dwóch i więcej szkół ludowych, przyczem miano widocznie w myśli szkoły, znajdujące się w tej samej gminie. Tymczasem, w skutek powikłanych stosunków naszych, pozastosowywały niektóre rady szkolne okręgowe przytoczony paragraf ustawy do szkół, znajdujących się w kilku gminach odrębnych, i poprzydzielały tym samym radom szkolnym miejscowym po 2, 2, 4 a nawet po 10 szkół, rozrzuconych na przestrzeni 2 miryametrów kwadratowych, co znosi wszelką niemal skuteczność i doraźność nadzoru miejscowego, który w rzeczywistości nie jest już miejscowym. Z tego wywiązała się największa rozmaitość, ponieważ w jednych okręgach szkolnych ma każda szkoła ludowa w myśl §. 1 ustawy rzeczonej swą osobną radę szkolną miejscową, gdy w innych dzieje się wręcz przeciwnie.

O działalności rad szkolnych miejscowych niepodobna i obecnie powiedzieć coś korzystniejszego, ponieważ w r. 1880/1 najmniejsza nie zaszła zmiana, świadcząca o większej skuteczności ich działania. Dziewięcioletnie zaś doświadczenie przekonuje niestety, że utyskiwania, wychodzące nieustannie z kół nauczycielskich są aż nadto uzasadnione. Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za rok 1880/1 na 2.718 rad szkolnych miejscowych 1.213 czyli 44·36 prc. gorliwych a 1.505 czyli 55·37 prc. bądź obojętnych (946), bądź bezczynnych (528), bądź przekraczających swą kompetencyę (31). W porównaniu z r. 1879/80 wykazano o 76 rad szkolnych miejscowych więcej a za to o 79 mniej gorliwych a o 155 (t. j. o 120 obojętnych, o 29 nieczynnych i o 6 przekraczających swą kompetencyę) więcej, z czego wynika, że działalność ich o wiele była dla szkół niekorzystniejszą, niż w r. 1879/80. I teraz dodają wszystkie niemal rady szkolne okręgowe w swych sprawozdaniach, że zaledwie część jakaś drobna rad szkolnych miejscowych, zaliczonych w poczet gorliwych, zasługuje w zupełności na to miano, i że podały pomiędzy gorliwemi i takie, które przynajmniej troszczą się jako tako o potrzeby ekonomiczne szkół powierzonych ich bezpośredniemu nadzorowi. Jeżeli więc taką jest charakterystyka rad szkolnych miejscowych zaliczonych pomiędzy gorliwe, cóż są-

---

— Daj mi pokój, bo spieszę do adwokata!

— Czy to prawda, że zabrała z sobą brylanty matki?

— Puść mnie, nie mam czasu!

— Mówią, że na dwóch karych koniach oboje pojechali jak w balladzie....

— Niech sobie jadą na złamanie karków!

— I pocóż spieszysz do adwokata?

— Ponieważ prawnie wydziedziczyć jej nie mogę, sprzedam majątek, a pieniądze na cztery wiatry rozrzucę!

— Wartoby się nad tem zastanowić, a może wróci ze skruchą?...

— Niechcę jej widzieć, nie znam jej, nie mam już córki!... Hańba niech nie spada na moją głowę!

— Czy jadłeś już śniadanie?

— Gdzie mi śniadanie w głowie, naczczo jestem!

— Możebyśmy wstąpili na kawę, ot tu do cukierni?

— Masz racyę, im większe nieszczęście, tem więcej sił potrzeba.

I obaj weszli do cukierni.

Pan Maryan, dla którego od lat dwudziestu była kawa trucizną, wypił teraz ogromną szklankę kawy zamiast zwykłych swoich ziółek, i nietylko że się nie otruł, ale nawet widocznie sił i zdrowia mu przybyło.

XIX.

Kilka tygodni minęło od tego czasu. W bogatych apartamentach hotelu siedziały trzy kobiety i przewracały jakieś pisma illustrowane. Dwie młode siedziały na małej kanapce, fiołkowym aksamitem obitej i trzymały się za ręce. Starsza, która siedziała opodal, wstała teraz i przystąpiła do okna. Przez okno kryształowe widać było wielkie miasto. Sto wieżyc ze złotemi krzyżami wznosiło się ku niebu a poniżej osiadły niezliczone kominy i dachy kamienic. Na ulicy roiły się tłumy, mówiące różnemi językami, a pomiędzy niemi przesuwały się lśniące karety, chyże dorożki i olbrzymie jak arka Noego omnibusy. Starsza dama oparła się o futrynę i przypatrywała się temu ruchowi wielkiego miasta.

Młodsze damy na kanapce rozmawiały z sobą tymczasem. Starsza miała ciemne włosy, oczy szafirowe i twarz piękną, jak kamea wyrzeźbioną, ale była mocno bladą i zmęczoną. Młodsza jej towarzyszka miała jasne blond włosy, brwi ciemne i ubrana była w błękitnego koloru suknię.

— Wierzaj mi Anno — mówiła blondynka — że szczęście nasze potrzebuje zawsze pewnego ryzyka z naszej strony. Gdy się przędza gładko z wijadeł rozwija, wpadamy w obojętność i drzemiąc zwijamy kłębki. Niech się jednak pasmo zamota, niech się przypadkiem zadzierzgną złowrogie guzy, to zaraz budzi się nasza uwaga i z wielkiem zajęciem bierzemy się do usunięcia przeszkód. A gdy je pokonamy, jakież zadowolenie czujemy natenczas! Tak się ma i z szczęściem naszem. Powszednie rozwikłanie tego choćby złotego kłębka, wprawia nas w apatyę, ale wszystkie nasze nerwy zadrgną niepokojem, gdy przyjdzie nam coś ważyć.

Szatynka zamyślona, patrzała przed siebie.

— Masz słuszność Julio — odpowiedziała po chwili — byle tylko te węzły rozmotały się bez szkody, byle nie trzeba pasma przecinać!

— To już zależy od naszej zręczności.

— Szczęście sprzyja tym, którzy na nie sobie zasłużą, a najzręczniejszych zostawia często na boku!

— Bez zręczności nie zdała się na nic żadna zasługa.

— W takim razie byłaby niesprawiedliwość.

— Czy w biegu całego świata jest jaka sprawiedliwość, o tem nie wiemy, ale to pewna, że do zręcznych świat należy.

Nastąpiło dłuższe milczenie.

— Dałabym wiele za to — podjęła po chwili Anna — gdybym miała tę wiarę co ty. Moja wiara trwoży mnie nieustannie. Wiem, żem uczyniła zły krok, i nie mogę się z tem oswoić, aby zaprowadził mnie do mego szczęścia. Straszne mary, jak Eumenidy starożytnych stają ciągle przedemną i trwożą mnie. Zdaje mi się, że zastępują mi drogę do szczęścia a przełamać je nie w mojej mocy.

— To chwilowa obawa, wskutek dłuższej niepewności, to przemijająca oscylacya serca, która zawsze towarzyszy oczekiwaniom niepowszedniego szczęścia.

Anna zrobiła głową ruch przeczący.

— Nie mogę temu uwierzyć, ozwała się po chwili, dlatego powiedziałam, że zazdroszczę tobie.

— Pewność siebie, odrzekła żywo Julia, to połowa zwycięztwa. Gdybym była wątpiła o sobie, nie mogłabym Alfonsa zaprowadzić tak daleko, że dzisiaj tylko krok jeden rozdziela nas od ołtarza. Prawie tylko odemnie zależy ten krok przyspieszyć. Ale do tego potrzeba było niepośledniej zręczności.

— Więc nie serce tylko zręczność położyłaś na kartę?

Julia ruszyła ramionami.

— Jeżeli mówimy o grze, nie mówmy o sercach.

— Ja położyłam wszystko na kartę, serce, opinię i całe życie.

— Ja... ja może więcej jeszcze położyłam!

Julia westchnęła tutaj. Żywy rumieniec przebiegł po jej twarzy.

Milczenie dłuższe zapanowało teraz. Anna wpatrywała się w misterne oczka swoich koronek a Julia dobyła z eleganckiego futeralika, na którym wyrzeźbiona była hrabiowska korona, mały papierosik i zapaliła.

— Ty może masz prawo do szczęścia, zaczęła po chwili Anna, bo ty nie idziesz do niego taką drogą, jaką ja poszła.

I smutno pochyliła głowę. Julia okryła się chmurą dymu.

— Nie mówmy o drogach, odparło żywo, bo moja droga niebyła może także.... zwyczajna!

— Jesteś z matką i nigdy jej nie opuszczałaś dla swego szczęścia.

— Bardzo naturalnie, bo matka zawsze i wszędzie była ze mną!

Julia wydmuchiwała coraz większe kłęby dymu.

— Ty możesz się wrócić Julio — dla mnie niema odwrotu ni wyjścia!

— Mogłabym to samo powiedzieć o sobie — gdybym taką jak ty miała wiarę.

(Dokończenie nastąpi.)

Jan Zacharjasiewicz.

dzić o obojętnych, nieczynnych i przekraczających swą kompetencyę?

Najmniej pożytku mają szkoły ludowe z Rad tych pod względem wykonywania przymusu szkolnego, chociaż one właśnie mogłyby w tym kierunku wpływem swoim na rodziców, niepojmujących częstokroć ważności i dobrodziejstwa nauki szkolnej, wiele zdziałać, i to nawet bez uciekania do środków przymusowych, gdyby szczerze zajęły się tą sprawą. Powoli wyrobiłby się i u nas, jak za granicą zwyczaj, posyłania swych dzieci bez przymusu do szkoły, a stanowczość Rad szkolnych miejscowych, okazywana w wypadkach nieuzasadnionego oporu ze strony rodziców, byłaby nader zbawienną. Lecz z nielicznemi wyjątkami, nie chcą się Rady rzeczone narażać członkom gminy, patrzą na wszelkie zaniedbywania w tym względzie przez szpary, a ich przewodniczący nie uwzględniają zbyt często wykazów, które im przedkładają nauczyciele, a nawet poleceń Rad szkolnych okręgowych, czem uzuchwalają bardziej tylko opornych rodziców. W wielu zaś wypadkach uwalniają bezprawnie dzieci starsze od obowiązku dalszego uczęszczania do szkoły, chociaż nie odbyły sześcioletniej nauki a tem samem nie przyswoiły sobie tego zakresu wiedzy, jakiego wymagają plany naukowe. Nie potrzeba nawet dowodzić, że zawczesne uwalnianie dzieci od obowiązku uczęszczania do szkoły, stanowi walną przeszkodę w raźniejszem upowszechnianiu się oświaty pomiędzy ludem wiejskim. Lecz i pod względem staranności o potrzeby ekonomiczne szkół ludowych nie odznaczają się Rady szkolne miejscowe. Wydarza się bardzo często że miasto zarządzić potrzebne naprawy w budynku szkolnym podczas wakacyi, zarządzają je wtedy dopi ro, gdy już powinna się rozpocząć nauka szkolna. Nie pamiętają również o wczesnem zwiezieniu opału, w skutek czego następują nie raz przerwy w nauce. Bywają wypadki, że piec w izbie szkolnej przestawiają aż wtedy, gdy ją potrzeba już ogrzewać, słowem we wszystkiem widać brak należytej troskliwości o potrzeby szkół. Ponieważ nauczyciele nie doznają ze strony Rad szkolnych miejscowych ani pomocy ani opieki, muszą się we wszystkiem prawie udawać o pomoc do Rad szkolnych okręgowych, co nader niekorzystnie wpływa na prawidłowy tok nauki szkolnej.

SPRAWY MONARCHII

Z Serajewa donoszą do *Pol. Corr.* pod d. 13 b. m. Chociaż z niektórych odleglejszych miejscowości Hercegowiny nie nadeszły jeszcze sprawozdania komisyi asenterunkowej, można dzisiaj już powiedzieć, że trudne dzieło poboru powiodło się jak najzupełniej w całej Bośnii i Hercegowinie. Spokój porządek nie zostały nigdzie zakłócone, wszędzie pokryto w zupełności przepisany kontyngens, przedewszystkiem zaś w Bośnii zgłaszali się liczni ochotnicy wszystkich sta nów i wyznań. Wzorowy przebieg operatu asenterunkowego może być przeto uważany jako doniosły symptom uregulowania stosunków w Bośnii i Hercegowinie, jako nowa etapa w przyswojeniu tym krajom instytucyi europejskich i jako znakomity postęp na drodze połączenia nowonabytych prowincyi z państwem użyczającem im swojej opieki.

Zadowolenie z powodu tak pomyślnego rezultatu byłoby niezawodnie silniejsze i ogół niejsze, gdyby równocześnie nie zachodziły pewne okoliczności, które mogą osłabić wrażenie wywołane dobrym przebiegiem asenterunku. Nie ma już wprawdzie mowy o istnieniu powstania ale niepodobna zaprzeczyć, że trudno idzie z przywróceniem zupełnego spokoju w niektórych częściach kraju, przedewszystkiem zaś w okręgach przytykających do granicy czarnogórskiej i paszalików nowobazarskiego. Bandy po 10 do 60 ludzi a nawet dochodzące do 100 głów pokazują się dziś tu jutro gdzie indziej, niepokoją posterunki wojskowe, napadają na wsie odosobnione oraz robotników zatrudnionych przy budowie dróg i gościńców, rabują, dopuszczają się rozlicznych gwałtów, umykając za pierwszem natarciem wojska za granicę, kryjąc się po niedostępnych jarach, aby nazajutrz ukazać się w innych punktach i rozpocząć na nowo codzienne swoje rzemiosło. Liczne i z wielką oględnością przedsiębrane patrole mają wprawdzie ten skutek, że bryganstyzm nie jest w stanie nigdzie dłużej się zagnieździć, że tu i owdzie padnie lub dostanie się do niewoli kilku rozbójników, jednakże dotychczas nie powiodło się wykorzenić radykalnie rozbójnictwa, które, jak się zdaje, długo jeszcze będzie plagą zniewalającą władze wojskowe do wielkiej czujności.

Doniesienia otrzymane w dniach ostatnich stwierdzają, że większa część dawniejszego terenu powstańczego nawiedzona jest powyższą klęską. Między Grabem i Tientiste w dniu 31 lipca kolumna z 67 pułku pod dowództwem kapitana Malickiego stoczyła żwawą utarczkę z bandą liczącą przeszło 50 głów, w której wojsko nie poniosło żadnych strat, banda zaś miała 1 zabitego i 5 rannych, oraz pozostawiła w rękach żołnierzy wiele broni i mnóstwo zrabowanych przedmiotów. Dnia 8 b. m. posterunek pod Wadarem został napadnięty przez 60 opryszków, którzy jednak za zbliżeniem się posiłków, wysłanych wojsku z Bileku, pierzchnęli w największym pospiechu. Band tych nie można w żadnym razie nazwać powstańcami, są to zbieraniny opryszków, włóczęgów najrozmaitszego rodzaju, żyjące z kradzieży i rabunku i stroniące od wszelkiej uczciwej pracy. Z drugiej jednak strony zanadto silnym jest węzeł między temi bandami, zanadto żywe porozumienie między niemi i częścią ludności, aby można nieszczęsnemu temu ruchowi odmówić wręcz charakteru politycznego, lub nie widzieć niebezpieczeństwa, że w sposobnej chwili ruch ten może przybrać ponownie wybitny charakter polityczny.

Obok tych niepomyślnych wiadomości z dawniejszej widowni powstania, nie brak i pocieszających. Powoli ściągają liczni wychodźcy z Czarnogóry, prosząc aby było im wolno osiąść na nowo w opuszczonych siedzibach. Między innemi taka wiadomość nadeszła w tych dniach z Walenica, gdzie tamtejszy posterunek przyjął 42 wychodźców z powiatu Foczy i odesłał ich do miejsca pierwotnego zamieszkania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z widowni wojny w Egipcie).

Wszystkie wojska, których Anglia potrzebuje w Egipcie, znajdują się już na miejscu i widocznem już jest, jakie siły rząd angielski przeznaczył w celu przywrócenia porządku w Egipcie. *Köln. Ztg.* z tego powodu zastanawia się, czy Anglicy mieli pierwotnie zamiar ściągać tyle wojska i rozpoczynać wojnę na lądzie i po rozebraniu wszelkich okoliczności odpowiada, że zamiaru tego nie było.

„Po łatwem zwycięztwie nad fortami aleksandryjskiemi,— mówi sprawozdawca *Köln. Ztg.* — sądzili Anglicy, że złamali upór stronnictwa narodowego, to bowiem, a nie zwycięztwo nad fortami było celem Anglii. Dlatego później jeszcze przez pięć godzin bombardowano samo miasto. Mimo to Anglicy i tym razem się przeliczyli. Kedyw wprawdzie zrzucił maskę i oddał się pod protektorat angielski, ale stronnictwo narodowe odstąpiło go, Arabi-basza zaś ze wszystkiemi siłami zbrojnemi opuścił miasto, ażeby zająć stanowisko, położone wprawdzie w sąsiedztwie miasta, ale po za doniosłością dział floty angielskiej. Rozczarowanie Anglików, że zrobili tyle naprożno, objawiło się w wyrzutach przeciw Arabiemu, który podejściem, pod ochroną zatkniętej białej chorągwi parlamentarskiej, wyprowadził swą armię z miasta. Ale cóż miał zrobić Arabi, skoro poddawać się nie myślał? Bronić już miasta nie mógł, kazał więc dla obrony mieszkańców zatknąć białą chorągiew a sam wyszedł. Była to rzecz prosta, ale nie dla Anglików, którzy czekali na poddanie się Arabiego. Otóż siły, któremi w owej chwili rozporządzali Anglicy, gdy podczas bombardowania liczyli na poddanie się Arabiego, okazały się za słabe do wykonania zamierzonego zadania. Przekonano się o tem zaraz nazajutrz po zbombardowaniu Aleksandryi. Dopiero przyszedłszy do tego przekonania, postanowiła Anglia podjąć wojnę w głębi kraju, którą do owej chwili uważano za zbyteczną i wtenczas dopiero wydano rozkaz wysyłania wojsk lądowych do Egiptu.

„Ażeby rozpocząć wojnę na lądzie, posiadają Anglicy dość wygodny punkt wyjścia w Aleksandryi, przydatny tylko dla wojsk europejskich. Dla wojsk indyjskich był potrzebny drugi taki punkt, który znaleźli w obsadzeniu kanału suezkiego i Izmailii. Obecnie znaczniejsze już siły angielskie znajdują się na ziemi egipskiej."

Siły te według innych sprawozdań dzielą się na trzy grupy:

Pierwsza grupa operować ma w okolicy Aleksandryi i kanału Mahmudieh. Składa się ona z drugiej dywizyi pod generałem Hamley, (brygady Alisona i Wooda) i z jednego oddziału brygady konnej, z korpusu artyleryi i t. d., razem około 12.000 ludzi.

Druga grupa na wschód ku Abukirowi a względnie ku Port-Said, pod osobistem dowództwem generała Wolseleya. Składa się ona z dywizyi Willisa t. j., z dwóch brygad gwardyjskiej i Grahama, głównych sił kawaleryi, z korpusu inżynieryi i artyleryi, razem około 16.000 ludzi. Do tego doliczyć należy około 3000 wojsk liniowych marynarki, najlepszego żołnierza.

Trzecia grupa nad Suezem. Jest to brygada indyjska i pułk górali z Aden. Powinno tam być, jak zapewniają, razem 7.000 ludzi, lecz dopiero, gdy reszta tego wojska wyląduje.

Przeciwko pierwszej grupie postawić może Arabi około 18.000 regularnego i nieregularnego wojska. Otaczać go mają wprawdzie liczni Beduini, ale siły to bardzo wątpliwe i pierzchliwe. Pogłoski o 70.000 a nawet większej liczbie wojska przy Arabim, są wierutną bajką. Według zwyczaju wschodniego może się znajdować w obozie Arabiego z 10 albo i 15.000 ludzi, którzy są może nawet po części uzbrojeni, ale żadną miarą nie mogą wchodzić w rachunek jako siła zbrojna. Ludzie ci są raczej ciężarem dla właściwej armii i głównodowodzącego.

Jakie siły natomiast może Arabi przeciwstawić właściwemu korpusowi armii angielskiej pod Wolseleyem, jest to dotychczas zagadką. W Abukirze znajduje się załoga złożona z tysiąca ludzi, w innych przybrzeżnych punktach jest po kilka kompanii piechoty i artyleryi. Być może, że Arabi wzmocnił ją w ostatnich czasach, lubo zapewne niewielu ludzi mógł odłączyć od swojej głównej siły. Wzmocnienie więc ewentualne obliczać można co najwięcej na setki a nie na tysiące.

Przeciwko trzeciej grupie sił angielskich, przeciwko wojskom indyjskim, nie stoi żadna regularna siła egipska, z wyjątkiem ocenianej na dwa bataliony kawaleryi i trochy artyleryi w Izmailii, tudzież licznego wprawdzie, ale niewprawnego do obrotów taktycznych zastępu Beduinów.

(Shylok Egiptu).

Publicysta angielski Seymour Keay, autor świeżo wydanej broszury *Spoiling the Egyptians* (Zrabowanie Egipcyan) nadał angielskim wierzycielom Egiptu zbiorową nazwą — Shyloka. Broszura ta wywołała wielką sensacyę w Londynie, gdyż zestawiona jest na podstawie dat pracowicie zebranych z dokumentów, ogłaszanych w księgach błękitnych. Autor broszury usiłuje wykazać, że Gladstone został przez angielskich urzędników w Egipcie podstępnie wplątany w wojnę, ażeby się przysłużyć wierzycielom Egiptu i zabezpieczyć im ich lichwiarskie wierzytelności. Członkowie stronnictwa radykalnego bardzo gorliwie rozpowszechniają w całym kraju tę broszurę. Twierdzenia autora zestawić można w punktach następujących:

Spekulanci europejscy narzucili Egipcyanom dług wynoszący około 90 milionów funtów szterlingów, gdy rzeczywiście zaliczono Egiptowi i to tylko nominalnie 45 milionów funtów. Nawet po zredukowaniu procentów, które przedtem wynosiły nieraz 15 do 26½ od sta, Egipt opłaca jeszcze 8 pro. od sum rzeczywiście otrzymanych, i płacić ma ten procent wiecznie, gdyż nie ustanowiono żadnego funduszu amortyzacyjnego. Z wyjątkiem 16 milionów funtów szterlingów, które zostały użyte na budowę kanału suezkiego, nic zresztą z owych 45 milionów nie zostało użyte na podniesienie stanu ekonomicznego kraju. Całą resztę pochłonęły procenta a z dochodów kraju ściągano co roku połowę na procenta bez żadnej rekompensaty.

Dalej autor twierdzi, że kontrolę angielsko-francuska ustanowiono jedynie w celu najdłuższego pobierania tych zysków, oraz że działalność tej kontroli przez zwalenie całego ciężaru podatkowego na włościan trudniących się rolnictwem, a uwolnienie od podatku Europejczyków, którzy nadto otrzymali wysokie dobrze opłacane urzędy, wywołała rzeczywiste i groźne niezadowolenie pomiędzy ludem.

Jedyna przyczyna, jaką Anglia i Francya podać mogły jako tytuł do wmięszania się w finansowe sprawy Egiptu, jest zdaniem autora fałszywa, mimo to jednak oba te mocarstwa nie pozwoliły Izbie egipskiej uchwalać budżetu i nie chciały nawet dopuścić do tego, ażeby Izba notablów egipskich miała głos rozstrzygający, przynajmniej co do tej połowy dochodów, która ma służyć nie na procenta lecz na administracyę kraju. Krępowano zaś swobodę Izby dlatego, ponieważ byłaby mogła wydalić ze służby państwowej Europejczyków i zredukować olbrzymie bonifikacye wynoszące 373.000 funtów szterlingów. To odmówienie Izbie praw najsłuszniejszych zniewoliło reprezentantów do zmuszenia kedywa, ażeby zamianował ministerstwo narodowe. Ultimatum angielskie, które domagało się usunięcia tego gabinetu i wypędzenia Arabiego-baszy, wydane zostało z tem z góry powziętem przekonaniem, iż żądania te nie odniosą skutku, i że akcya nieprzyjacielska nastąpić musi, a zatem działalność wojenna narodu angielskiego skierowana jest w istocie przeciw parlamentowi egipskiemu, który chciał uchwalać budżet, ale nie przeciw manewrom wojskowym Arabiego.

Dowodzi autor wreszcie i przytacza na to dowody, że angielscy urzędnicy w Egipcie łudzili rząd systematycznie co do rzeczywistego usposobienia kraju, ponieważ pragnęli i nadal utrzymać się przy dobrych pensyach, rentownych patronatach i przywilejach, i że tak dzisiejszy rząd angielski, jak i gabinet Beaconsfielda zasłużyły na naganę, ponieważ tak te rządy pozwalały się oszukiwać urzędnikom interesowanym osobiście. Oprócz tych głównych zarzutów, znajduje się w broszurze wiele cytat z depesz urzędowych, na których autor opiera różne pomniejsze zarzuty, prowadzące do ogólnej konkluzyi, że cała dzisiejsza akcya angielska w Egipcie prowadzi ostatecznie tylko do umożebnienia lichwiarskim wierzycielom dalszego wyzyskiwania Egiptu.

KRONIKA

*** **W rocznicę urodzin Najj. Pana** w katedrach przemyskich obu wyznań odbyło się solenne nabożeństwo, po którem ksiądz biskup Solecki dla uczczenia uroczystości dał obiad. Kierownicy wszystkich władz i reprezentanci wszystkich stanów zaproszeni byli na ten obiad. — W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o pełnym najżywszego udziału całej ludności obchodzie uroczystości 18 sierpnia w miastach i miasteczkach naszego kraju notujemy jeszcze następujące szczegóły: W Jaśle i Nowym Sączu po odbytem nabożeństwie pp. starostowie po stosownem przemówieniu do ludności rozdali wsparcia pieniężne pomiędzy inwalidów wojskowych; w Brodach podczas urządzonego przez batalion obrony krajowej uroczystego strzelania do tarczy wzniesiono toast na cześć Najj. Pana; w Bochni dla uczczenia dnia kapela salinarna dała koncert, który przemienił się w improwizowany bal przy udziale całej inteligencyi miejscowej. Wreszcie reprezentacya gminna miasta Leżajska przesłała na ręce p. starosty łańcuckiego adres z wyrazami serdecznego życzenia i hołdu dla Najj. Monarchy, a w Sanoku dzierżawca propinacyi miejskiej p. Ichil Herzig z powodu radośnej uroczystości uraczył żołnierzy załogi miejscowej.

— **Wpisy uczniów** w szkole 4 klasowej etatowej męzkiej im. Konarskiego przy ul. Wałowej l. 4 odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m. każdego dnia od 9 do 12 godziny zrana a od 3 do 6 godziny po południu. Stosownie do przepisów szkolnych dyrekcya uprasza rodziców i opiekunów o wykazanie dokładne wieku ucznia albo metryką urodzenia, albo też tylko wyciągiem metrykalnym wydawanym bezpłatnie do użytku szkolnego przez urzędy parafialne, zaś u izraelitów przez urzędy prowadzące księgi metrykalne.

(U) **Skarb.** We wsi Pikułowicach pod Lwowem, własności rz. kat. kapituły tutejszej, włościanin, kosząc łąkę, zawadziwszy kosą o kopczyk ziemi przez kreta nadryty rozsypał go, w skutek czego wyszło na jaw kilka srebrnych monet dawnego stempla. Po bliższem przeszukaniu kopczyka pokazało się, że owych monet jest więcej, ujętych w mocno zrdzewiałej i popsutej żelaznej niewielkiej skrzyneczce. Znaleziono ich ogółem sztuk 150. Są srebrne, wszystkie po jednej stronie noszą napis *Joannes primus* (literami) na odwrotnej wyobrażony jest lew wspięty na tylnych łapach z zadartym w górę podwójnym ogonem. Są to monety czeskie z czasów króla Jana I. Dawniej nosiły nazwę „groszy praskich", które w większej kwocie liczono na kopy. Znalezioną monetę włościanin sprzedał żydowi wszystką za czterdzieści centów.

*** **Wylewy.** Z Doliny otrzymaliśmy doniesienie telegraficzne, że z powodu przerwania chmur w sobotę komunikacya w okolicy tego miasta jest przerwana a ruch kolejowy i pocztowy zawieszony. Zaczynająca się ustalać pogoda pozwala ufać, że położenie nawiedzonych klęską powodzi okolic podgórskich w wschodniej części kraju od wczoraj się poprawiło. — Z Bursztynu donoszą nam, że Dniestr wylał onegdaj. Hanowce, Popławniki, Martynów stary zalane. Szkody ogromne, wypadków utonięcia jednak nie było.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w lipcu roku bieżącego, 198.835 listów prywatnych niepoleconych (między temi 7.856 do osób w miejscu); 38.952 kart korespondencyjnych; 5.903 posyłek pod opaską; 3 896 posyłek z próbkami; 130.652 egzemplarzy gazet; 129 502 listów urzędowych; 10.874 listów poleconych; 10.685 przekazów pieniężnych na kwotę 156.125 zł. 35 ct.; 52.873 posyłek wartościowych (między temi 5.145 za pobraniem w kwocie 49.687 zł. 45½ ct.). Ogółem 582.172 posyłek, a zatem o 2.023 więcej niż w lipcu roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa: 163.856 listów prywatnych niepoleconych; 30.562 kart korespondencyjnych; 5.712 posyłek pod opaską; 3.183 posyłek z próbkami; 28.956 egzemplarzy gazet; 56.153 listów urzędowych; 27.572 listów poleconych; 12.386 przekazów na kwotę 145.253 zł. 15 ct.; 31.156 posyłek wartościowych (między temi 2.053 za pobraniem w kwocie 9.383 zł. 64 ct). Ogółem 359.536 przesyłek, a zatem o 1.160 więcej niż w lipcu roku zeszłego.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiedział dla okolic środkowej Europy na najbliższe dni wypogodzenie się powietrza przy wzrastającem cieple.

*** **Potwornej zbrodni** dopuścił się 24-letni włościanin Stanisław Góral z Łyczanki, w powiecie wielickim. Dnia 15 b. m. po południu przybył w odwiedziny do wdowy Anny Tylkowej, przy której mieszkał syn 24-letni i córka 18-letnia. Zabawiał się tu z innymi gośćmi do wieczora i odszedł dopiero na przypomnienie gospodyni domu, że już późno. Wy-

szedł z nim także syn Tylkowej Marcin, aby się przespać na boisku. W godzinę później Stanisław Góral zapukał do drzwi chaty Tylkowej, a gdy mu otworzono, zażądał soli i wody, podając, że Marcinowi zrobiło się słabo. Zaledwie jednak przestraszona matka wyszła z solą i wodą z chaty, aby je zanieść synowi, uderzył ją Góral tępem narzędziem parę razy w głowę tak silnie, że nieprzytomna upadła na ziemię, poczem morderca w mniemaniu, że ofiara jego już nie żyje, zawlókł ją do pobliskiej sadzawki i wrzucił do wody. Następnie zabił w taki sam sposób córkę Tylkowej, która na krzyk matki wybiegła z chaty, a przedtem jeszcze zamordował śpiącego na boisku Marcina. Po dokonaniu strasznej zbrodni Góral rozbił w chacie Tylkowej skrzynię i zabrał z niej korale oraz około 6 zł. gotówki, a następnie udał się do Łyczanki i do Wieliczki celem sprzedania korali. Następnego dnia znaleziono Tylkową, żyjącą jeszcze i uwięziono mordercę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Klosterneuburg dr. Herman Schmidt-Goebel, przed laty profesor nauk przyrodniczych w uniwersytecie lwowskim, w 73 roku życia; w Londynie profesor ekonomii społecznej w *University College*, nagłą śmiercią skutkiem utonięcia podczas kąpieli; w Monachium profesor wszechnicy tamtejszej, dentysta nadworny króla bawarskiego dr. Gwido Koch, przeżywszy lat 67.

— **Samobójstwa.** W Wiedniu zastrzelił się przed kilku dniami adwokat dr. Hans Aschenbrenner, zięć deputowanego do Rady państwa p. Schönerera, liczący lat 38. W pozostawionych do rodziny listach nie wymienił przyczyny rozpaczliwego swojego czynu. Stosunki majątkowe dr. Aschenbrennera znajdują się w zupełnym porządku. — W nocy na niedzielę znaleziono na gościńcu wiodącym do Nussdorf zwłoki komisarza policyi wiedeńskiej Leopolda Strunza, który sam odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Strunz od wielu lat cierpiał na rozstrojenie nerwów w berdzo wysokim stopniu.

— **Wypadek kolejowy.** Między stacyami drogi żelaznej Kursko-charkowsko-azowskiej Szczerbinówką a Konstantynówką pociąg towarowy wyskoczył z toru i nie mógł być z powodu pochyłości plantu natychmiast wstrzymany, skutkiem czego jeden wagon z mostu nad jarem spadł w dół. Wysłany na pomoc pociąg najechał powóz z pijanym woźnicą i również się wykoleił. Zabitych w tym wypadku nie było, tylko ranni.

— **Straszna burza** srożyła się w tych dniach w okolicy miasta Oriechowa, w ziemi Taurydzkiej. Siła orkanu była tak wielka, że podniósł na kilka sążni w górę wołu, a następnie zaniósł go w bok o 60 sążni. Orkan zburzył kilka chat włościańskich, a z ruchomości, które porwał i poroznosił, dużo nie odszukano wcale.

— **Skarb.** Pod podłogą jednego z domów prywatnych w Grudziądzu znaleziono przy restauracyi znaczną liczbę starych monet, między niemi samych złotych i podwójnych dukatów sztuk 70. Trzy są arabskie, jedna moguncka arcybiskupa Anzelma Kazimierza (1629 i 1647), jedna polska z czasów Zygmuntów, bez daty; reszta holenderskiego stempla z lat 1561 do 1652.

— **Nieszczęście w kościele.** Z Barcelony donoszą, że w kościele tamtejszym San Andres de Palomar runął częściowo strop podczas nabożeństwa i zagrzebał pod gruzami znaczną liczbę osób, z których 6 wydobyto nieżywych a przeszło dwa razy tylu rannych. Odprawiający nabożeństwo ksiądz nie doznał uszkodzenia.

— **Klin klinem.** W Symferpolu, parę miesięcy temu, siedmiu złoczyńców przy pomocy podkopu zakradło się do kasy rządowej. Po niejakim czasie schwytano ich i osadzono w więzieniu. Obecnie *Gołos* otrzymał z Symferpola telegram z doniesieniem, że przed kilku dniami w samo południe wszyscy ci złoczyńcy uciekli z więzienia znowu przy pomocy podkopu.

— **Ocaleni żeglarze** i uczestnicy wyprawy polarnej amerykańskiego parowca *Jeannette*, który zgruchotany został przez lodowce u ujść Leny, Berry, Noros i Nindeman, przybyć mieli w tych dniach z inżynierem p. Melville na czele do Petersburga.

— **Ludność Francyi.** Rezultat powszechnego spisu ludności, dokonanego w grudniu r. z. we Francyi, jest już ostatecznie zestawiony i ogłoszony publicznie. Skonstatowana urzędownie cyfra ludności Francyi europejskiej wynosi 37,672.048 wobec cyfry 36,905.998 w roku 1876. Przyrost zatem w ciągu pięciolecia wynosi 766.060 głów; jeszcze tylko 395.016 głów, a miałaby Francya tę samą liczbę mieszkańców, jak w czasie, kiedy posiadała Alzacyę i Lotaryngię. Z pojedyńczych miejscowości największy stosunkowo przyrost, gdyż przeszło 30 prc. wykazało miasto St. Pierre les Calais; Paryż pod tym względem zajmuje dopiero dziesiąte miejsce, ludność jego wzrosła z 1,988.806 na 2,266.023 głów, czyli o 14·09 pr., Lugdun liczy obecnie mieszkańców 376.613, Marsylia 360.099, Lille 178.144, Tuluza 140.289, Havre 105.867, Reims 93.823, Dijon 55.453, St. Quentin 45.838, Angers 68.079, Nicea 66.279, Cette 35.517. St. Denis 43.895 i t. d.

— **W kołach sportu** w Ameryce prawdziwą wywołuje sensacyę para koni pociągowych niejakiego pana Franz Work'a w nowym Jorku. Szybkość ich biegu stępą nie miała istotnie dotychczas równej sobie. Konie te, *Swiveller* i *Edward* są chowu amerykańskiego i nader szczęśliwie dobrane. Kilkakrotnie już biegały wobec sędziów z kół sportowych, a ostatnim razem d. 19 lipca, w którym doprowadziły do tego, że milę angielską przebiegły stępo w ciągu 2 minut i 16 sekund. Szybkość ta jest tego rodzaju iż przy odpowiedniej wytrzymałości mogłoby one ubiedz 5½ mil geograficznych na godzinę, podczas gdy zwykle pociągi osobowe robią w tym czasie tylko 4 mile, pospieszne zaś 6 mil. Ale też żadne sumki wydał na nie dzisiejszy ich właściciel! *Edward* kosztował okrągło 12.000 dolarów, za *Swivellera* zaś dał p. Work innego dobrego konia i dopłacił jeszcze 16.000 dolarów, tak, że parę tę cenić można na 60 000 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 5go do 12go sierpnia) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia na kolei Karola Ludwika większy, zaś na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy gotowej 9·50 zł. do 10·50 zł., pszenicy terminowej 9·— zł., do 9·80 zł., żyta gotowego 5·75 zł., do 6·60 zł., żyta terminowego 5·75 zł., do 6.— zł., jęczmienia browarnego gotowego 5·50 zł., do —·— zł., jęczmienia browarnego terminowego 5·30 zł. do 5·50 zł., jęczmienia pastewnego 5·25 zł., do —·— zł., owsa 5·25 zł., do 6·— zł., hreczki 6·— zł. do 6·50 zł., kukurudzy 6·50 zł., do 7·50 zł., prosa 6·— zł., do 6·50 zł., grochu do gotowania 6·50 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·75 zł., do 6·50 zł., soczewicy 15·— zł., do 18·— zł., fasoli 8·— zł., do 11·50 zł., bobiku 6·— zł., do 7·75 zł., wyki 6·— zł., do 6·50 zł., koniczyny 20·— zł., do 50·— zł., tymotki 26·— zł., do 27·— zł., anyżu rossyjskiego 25·— zł., do 26·— zł., anyżu płaskiego 23·— zł., do 27·— zł., kminku 21·50 zł., do 23.50 zł., rzepaku zimowego 12·75 zł., do 13·— zł., rzepaku letniego 11·75 zł., do 12·— zł., rzepaku jesiennego 12·75 zł. do 13·— zł., rzepiku zimowego 11·75 zł., do 12·25 zł., rzepiku letniego 11·50 zł., do 11·75 zł., lnianki 9·50 zł. do 11·— zł., nasienia lnianego 0·50 zł., do 10·10 zł., chmielu 200 zł. do 230 zł., nafty zwykłej 12·50 zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·50 zł., do 17.50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·50 zł., do 34·— zł. spirytusu terminowego 30·85 zł., do 32·60 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,471.300 kilogramów i 25.867 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,651.700, mąki i wyrobów mącznych około 439.600, nasion olejnych około 110.700, drzewa budulcowego i opałowego około 1.374.700, nafty i wosku ziemnego około 46.100, spirytusu około 107.500, jaj około 314.400, spodium około 121,.200, wełny około 661,100, soli około 187.400 i węgli kamiennych około 1,251.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 353 sztuk wołów, 19,595 sztuk owiec, 5,875 sztuk nierogacizny i 44 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,432.000 kilogramów i 5.396 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 3,025,000 kilogramów, 673 sztuk bydła rogatego, 3.967 sztuk nierogacizny i 756 sztuk różnego innego bydła, na ruch zaś ku wschodowi 1,407,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: 1,164.000, mąki i wyrobów mącznych 134.000, nafty i spirytusu 20.000, produktów zwierzęcych 59.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,945.000, kamieni i cegieł 218.000, węgli kamiennych 40,000, i wapna 20,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,630.935 kilogramów i 194 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 71.920, mąki i wyrobów mącznych 49.250, drzewa budulcowego i opałowego 731,150, nafty i wosku ziemnego 33,170, spirytusu 5,930, jaj 20,550, kamieni i gipsu 142,930, żelaza 3,270, embalaży 3,000, skór 13,380 soli 61.410 i zapałek 3.250 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 18 sztuk wołów, 176 sztuk nierogacizny.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono ogółem 2 955 sztuk wołów, między temi 1.045 galicyjskich, 1.621 węgierskich i 289 niemieckich. Spęd ogólny był o 387 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Przebieg targu był średni. Ceny mniej więcej przeszłotygodniowe. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły z brahy płacono po 56 do 59·50 zł., wyjątkowo 60 zł., woły z paszy płacono po 50 do 54 zł., węgierskie po 54 do 58·50 zł., towar najlepszy 60 zł., woły z paszy po 52 do 56 zł., niemieckie po 54 do 60·50 zł., krowy po 51 do 55 zł., buhaje po 50 do 52 zł.; za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Korespondent tryesteński *Presse* nadsyła swojemu dziennikowi obszerną relacyę o przesyłce bomby i proklamacyi przejętej w d. 18 b. m. na okręcie *Milano*. Znaleziona w kuferku bomba zupełnie podobna do tej, która dnia 2 b. m. była użytą do zamachu w chwili pochodu weteranów. Jest ona zrobioną z lanego żelaza i opatrzoną 20 pistonami, ma kształt skrzynki blaszanej wielkości zwykłej książki. Proklamacye drukowane na bardzo cienkim papierze zwrócone są przeciw państwu, namiestnikowi, policyi i wystawie. Stwierdzoną jest rzeczą, że bomba miała być rzuconą d. 17 wieczorem podczas pochodu z pochodniami. Korespondent pisze dalej, że przejęcie tej posyłki jest najlepszym dowodem, iż nie w samym Tryeście, lecz zagranicą odbywa się fabrykacya pocisków i proklamacyi przenoszonych do użytku w tem mieście. Okoliczność ta jest nowem stwierdzeniem faktu, iż większość mieszkańców Tryestu nie ma nic wspólnego z ideami irredentystów.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują, że rewizye domowe w Tryeście odbywają się ciągle, nikogo jednak w ostatnich dniach nie aresztowano.

Znowu jeden z członków Izby deputowanych rozstał się z tym światem. Ks. Berthold Fröschel, deputowany z dolno-austryackiej wielkiej posiadłości, umarł w Klosterneuburgu, gdzie był opatem. W skutek jego śmierci opróżniony został dwunasty mandat. Wybory na opróżnione krzesła są po większej części już rozpisane.

Zwołane przez p. Schönerera na dzień 24 b. m. zgromadzenie ludowe w Lincu, na którem miała przyjść pod dyskusyę sprawa zorganizowania nowego niemieckiego stronnictwa ludowego, zostało odroczone na czas nieograniczony. Podobno w gronie przyjaciół p. Schönerera powstały jakieś nieporozumienia, które dały powód do zajść niemiłych kilku zaś obywateli linckich, z których podpisami spotykamy się na odezwie zwołującej zebranie oświadczyło, że bez poprzedniego zawiadomienia umieszczono ich na liście komitetu.

Pesti Naplo donosi, że teka ministra honwedów po zmarłym ministrze Szende, została ofiarowaną deputowanemu hr. Gedeonowi Radayowi, który nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi, trudności jednak stojące na przeszkodzie jego nominacyi, dadzą się łatwo usunąć. Zapewne zatem już w tych dniach p. Tisza będzie mógł przedłożyć Najj. Panu jego nominacyę.

Wielki ks. Włodzimierz wyjechał w niedzielę z Petersburga udając się zagranicę.

W sobotę odbyło się w Chalons zebranie legitymistów francuskich, liczniejsze, niż przewidywali sami organizatorowie. Dzienniki legitymistyczne umieszczają obszerne sprawozdania z mów, które mieli na tem zebraniu Monti generał Charette i Baudry d'Asson. Dzienniki republikańskie z niezadowoleniem konstatują, że stronnictwa monarchiczne śmielej podnoszą głowę.

Wicekról irlandzki zarządził uwolnienie z więzienia 70 podejrzanych Irlandczyków. Tym sposobem liczba osadzonych w więzieniu na mocy podejrzenia zmniejszyła się do 170.

Już po zamknięciu wczorajszego numeru otrzymaliśmy następne depesze Reutera z Portu Said. Obecnie jest tu 17 okrętów przewozowych i 5 parowców wojennych. Dwa okręty z wojskiem odpłynęły już do kanału. Seymor i Wolseley są w Port-Said. Linia i telegrafi zna między Port-Said a Suezem jest w rękach rządu. Biura towarzystwa kanałowego zostały wojskowo obsadzone. Bombardowanie Ghemileh rozpocznie się prawdopodobnie dzisiaj. Francuski parowiec awisowy *Aspic* odpłynął wczoraj do Suezu w celu zastąpienia korwety *Forbin*, która udała się do Missawach dla zabezpieczenia poddanych francuskich.

Drugi telegram tegoż biura donosi: Flota pancerna i okręty wojenne odpłynęły do kanału. Ruch na kanale tylko tymczasowo jest zakazanym, aby umożebnić okrętom angielskim przyjazd wolny od wszelkich przeszkód. Towarzystwo kanałowe wzbroniło dawania retmanów okrętom wojennym. Wojsko Arabiego baszy opuściło Ghemileh i cofnęło się do Damietty.

Według telegramu z Petersburga korweta rossyjska *Skobelew* odpłynęła w niedzielę popołudniu do Aleksa dryi.

W telegramach dzisiaj nadeszłych dzienników znajdujemy następujące doniesienia:

Zajęcie Port-Saidu nastąpiło bez żadnego oporu. Wysiadło na ląd 600 majtków angielskich i rozbroiło żołnierzy egipskich. Między europejską i arabską dzielnicą miasta wzniesione były okopy. W Port-Said panuje spokojność. Rząd kedywa przywrócono w tem mieście. Gubernator ustanowiony przez Arabiego-baszę uszedł, dowódcę wojska wzięto do niewoli.

Memorial Dipl donosi, że konferencya w sprawie neutralności kanału suezkiego odbywać się będzie w Wiedniu i że wszystkie państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone mają być na nią zaproszone. Całe to doniesienie jest więcej niż wątpliwe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 21 sierpnia. Dzisiaj rano pociągiem pospiesznym przybył tutaj prezydent ministrów hr. Taaffe i stanął w *Hôtel de la Ville*. Niebawem po przyjeździe udał się na wystawę, gdzie cały komitet wystawy oczekiwał na jego przybycie. Hr. Taaffe zwiedził szczegółowo wystawę, rozmawiał z niektórymi wystawcami, a żegnając się z komitetem winszował mu wspaniałego dzieła, zachęcał do wytrwałości i zalecał niezwracać wcale uwagi na nieprzyjazne agitacye. W powrocie do hotelu, towarzyszył p. prezesowi ministrów Namiestnik, poczem hr. Taaffe przyjmował wizyty a po obiedzie danym na cześć jego przez namiestnika odjechał napowrót pospiesznym pociągiem do Wiednia.

Berlin, 21 sierpnia. Statek kanonierski *Cyklop* odpłynął przedwczoraj na morze Śródziemne.

Paryż, 21 sierpnia. *Temps* przyznając przewagę morską Anglii, dowodzi, że Anglia jest i pozostanie panią kanału suezkiego, radzi zatem konferencyi, aby nie marnowała papieru i atramentu na pisanie protokołów w sprawie neutralizacyi kanału i opieki zbiorowej nad nim.

Journal des Débats pochwala szybkość działania wojsk angielskich i wyraża przekonanie, że gabinet francuski nie powinien się przyłączać do żadnego protestu przeciw akcyi angielskiej, której dziennik ten życzy powodzenia, Turcyi zaś zarzuca, że nigdy nie przestała prowadzić polityki dwulicowej.

Londyn, 21 sierpnia. Minister wojny rozkazał dzisiaj kilku pułkom, wyznaczonym przez generała Wolseleya jeszcze przed wyjazdem, być w gotowości do odpłynięcia do Egiptu.

Londyn, 21 sierpnia. Depesza admiralicyi donosi, że wojska angielskie zajęły Nefisze bez oporu. Egipcyanie uciekli.

Suez, 20 sierpnia. (*Telegram urzędowy angielski*). Oddział piechoty morskiej wylądował tu wczoraj i został wyprawiony kanałem do Chalonif. Oddział ten napotkał po za stacyą silnie oszańcowanego nieprzyja-

ciela, w sile 600 ludzi, zaatakował go, pobił i wziął 45 jeńców oraz jedną armatę. Strata Anglików wynosi 4 ludzi, nieprzyjaciel stracił około stu zabitych i rannych.

Suez, 21 sierpnia. Naczelny dowódca kontyngensu indyjskiego Macpherson przybył tutaj dziś rano ze sztabem generalnym.

Aleksandrya, 21 sierpnia. Ubiegłej nocy na linii Ramleh panował zupełny spokój.

W dekrecie kedywa poruczającym Szeryfowi-baszy utworzenie nowego gabinetu powiedziano, że kedyw pragnie zrobić użytek ze służącego mu prawa i utworzyć gabinet pod własną prezydencyą, ażeby wraz z nim obradować nad ważnemi kwestyami polityki wewnętrznej i zagranicznej, oraz korzystać będzie ze służącego mu z mocy konstytucyi prawa naczelnego dowództwa nad siłami zbrojnemi Egiptu, jednakże bez ograniczenia atrybucyi ministra wojny.

Aleksandrya, 21 sierpnia. Depesza generała Wolseleya, wysłana wczoraj wieczorem z Kantara donosi o potyczce w okolicach Izmailii. Okręty angielskie bombardowały Nefisze.

Według wiadomości z Ramleh, nieprzyjaciel pozwala pociągom kolejowym dojeżdżać aż pod Kafr-el-Dewar i jak się zdaje zamierza opuścić tę pozycyę.

Aleksandrya, 21 sierpnia. Za prowadzenie tajnej korespondencyi z Arabim-baszą aresztowany został niedawno Hanaf-effendi, który był generalnym dyrektorem kolei żelaznych pod Arabim. Dalsze aresztowania z tego powodu są przewidywane.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę kierownika c. k. gimnazyum we Lwowie profesora Franciszka Adlofa dyrektorem c. k. gimnazyum w Brodach.

Berlin, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) Do *Kreutz Ztg.* donoszą, że rząd saski patrzy bardzo niechętnie na zamierzony kongres antisemityczny, i już rozbieraną była myśl ewentualnego zakazania tego zgromadzenia, które w każdym razie będzie zostawało pod pilnym dozorem policyi.

Kolonia, 2. sierpnia. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że wiadomość o obsadzeniu kanału suezkiego przez Anglików przyjęto tam z oburzeniem. Tylko dzienniki gambettystowskie przemawiają przeciw protestowi ze strony Francyi, ponieważ wyżej cenią przyjaźń angielską. Anglicy starają się teraz nabyć wszystkie akcye kanału, aby zostać wyłącznymi jego właścicielami i ubezwładnić Lessepsa.

Petersburg, 22 sierpnia (*Tel. pr.*) Minister skarbu Bunge otrzymał dłuższy urlop, i jak się zdaje, nie powróci już na swoje stanowisko. Jako następców jego wymieniają tajnych radców Törnera i Kobeko.

Moskwa, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z powodu koronacyi cara Aleksandra spodziewanem jest nadanie różnym osobom tytułów książęcych i hrabiowskich. Hr. Woroncow-Daszkow i hr. Tołstoj mają otrzymać tytuł książąt, minister wojny Wannowski i prezes komitetu ministrów, a prawdopodobnie także minister spraw zagranicznych Giers, otrzymają tytuły hrabiów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 sierpnia 1882 godzina 1, m. 50. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 309.50. Akcye anglo-austr. 118.—, Akcye banku Union 123·20. Akcye kolei Karola Ludwika 320 50. Akcye kolei północnej 271 —, Akcye kolei południowej 145·—. Akcye kolei Alföld. 174·—. Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110 50, Losy tureckie 23·50, Węgierska renta 119·55 Akcye banku związkowego 114.—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·—. Węgierskie losy 117.50. Marka niemiecka —·—. Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 21 sierpnia 1882, godz. 5 m —, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 sierpnia 1882, godz. 10 min 40, Akcye kredytowe 312·50, Anglo-Austryackie 118 25, Unionbank 123·10 Kolei Karola Ludwika 320·75, Południowa 147·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·49·½ Rubel papier 1·19¼ Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 21 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.25 do 11·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32 75 zł., Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 50 do 9.52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 200.25 m., żyto —·— m., spirytus 51·50 m., olej rzepakowy 59 — m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 60 fr. olej rzepakowy 73 75 fr. spirytus —·— fr. — Kolonia: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·— kukurydza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.6mm. przy 0° [illegible] Psychrometr suchy 15.2 C. Psychrometr wilgotny 14.3 °C Prężność pary 11.6 mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2 Ozon 9.

Temperatura powietrza 12.2° R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziomem morza 753.1 m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. hr. Ledóchowski z Wołynia. Fr. Br. Packenij z Wiednia. Vogt z Pragi. A. Czajkowski z Dusanowa. A. Abrahamowicz z Targowicy. W Oielecki z Byczkowiec. L. Szawłowski z Przewłoki. N. Rascanu z Rumunii. B. Wyleżyński z Petersburga. T. Gheorghiu z Rumunii. A. Heider z Wiednia. R Duhm z Pragi.

Hotel Europejski.

Pp. J. Kostaki z Bärland H. Czibulka z Wiednia A. Giradzin z Rumunii. W. Kamiński z Wołynia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Soniewicki z Przemyślan H. Halberstein z Brodów. S Bernstein z Odessy.

Hotel Langa,

Pp. M Eberle z Wiednia. A. Armatys z Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany; o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 5? po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. min 8 rano pociąg mięszany); o godz. 2 min. 26 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 sierpnia 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	319	50	322	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	18—	1	20—
100 marek niemieckich	58	05	58	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.85	77.—
luty-sierpień	76.95	77.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com po 42 lir austr.	34 —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.25	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 80	92 95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.25	95.50
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98 75	99.25
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.75	119 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	316.60	316 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	872.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal.bank d.han. i prz. a 200 zł.wpł.40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	825.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust.Tow.żeglugi par.dun.po 500 zł. m	589.—	590 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.m.	211.50	212.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2705 —	2710 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320.50	321.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	345.75	347 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145 25	145 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 75	161 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100 —	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101 50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.50
„ „ „ „ po 5 proct	100 —	100.25
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100 —	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103 —	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 50	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 10	95.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. c.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.75	95.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.60	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	99.—	99.40
z r. 1872	97.50	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w sr	94.80	95.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	173.50	179 —
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa	20 25	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palffiego po 40 zł. m. k.	38 50	39 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	53.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 mark w. c. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	119 50	119 65
Paryż za 100 fr.	47 40. —	47.45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.65 —	5.67 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.—	9 52. —
Rossyjski imperyał	9 76 —	9.78 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	85
„ „ „ w srebrze	77	50
Renta w złocie	95	50
Losy pożyczki z r. 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	823	—
„ „ kredytowego	313	90
Londyn	119	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	30

Konkursa.

L. 560. (5674 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs do końca września 1882 r. celem obsadzenia dwóch posad asystentów w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej, a to przy katedrach Budowy machin i Chemii ogólnej.
Te posady, do których przywiązane jest wynagrodzenie roczne 600 zł. a. w, będą nadane przez Kolegium Profesorów na czas od 1 października r. b do końca września 1884 roku.
Podania o powyższe posady, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.
Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.
We Lwowie, dnia 15 sierpnia 1882.

L. 409. (5649 3—3)
Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego przy ck. zarządzie salinarnym w Lacku w powiecie Dobromilskim za kontraktem z dowolną siedzibą w Lacku, Huczku lub Dobromilu z rocznem wynagrodzeniem w kwocie 420 zł, rozpisuje się konkurs.
Lekarz salinarny obowiązanym jest do leczenia robotników i sług salinarnych, którym przysłuża prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej i powinien przy pełnieniu swych obowiązków zastosować się do instrukcyi wydanej rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 11276 i późniejszych dotyczących rozporządzeń.
W rocznem wynagrodzeniu w kwocie 420 zł. zawarte jest także wynagrodzenie za podróże potrzebne z powodu leczenia chorych robotników i sług salinarnych.
Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania, w których wiek, osiągnięty stopień, doktora medycyny i chirurgii, dotyczasowa lekarska praktyka, zupełna znajomość języka krajowego i niemieckiego, niemniej stan zdrowia winne być odpowiedniemi dokumentami udowodnione, wnieść w drodze przełożonej władzy w przeciągu sześć tygodni do c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.
C. k. Zarząd salinarny.
Lacko, dnia 15 sierpnia 1882.

L. 42034. (5733)
W celu obsadzenia posady zarządcy magazynu cłowego przy głównym urzędzie cłowym w Krakowie w IX klasie rangi i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej a ewentualnie starszego oficyała cłowego lub zarządcy cłowego również w IX. klasie rangi, lub ewentualnie kontrolora urzędu cłowego albo oficyała cłowego w X klasie rangi a ewentualnie asystenta cłowego w XI klasie rangi z systemisowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o jedną z tych posad mają swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jakoteż znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.
C. k. krajowa Dyrekcyi skarbu
Lwów dnia 16 sierpnia 1882.

Kuratele.

L. 3698. (5652 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie skutkiem orzeczenia c. k. Sądu obwodowego w Kołomyji z dnia 22 czerwca 1882 l. 6578 uznaje się Semena Wodieńczuk za marnotrawcę a dla osoby i majątku tegoż ustanawia Pawła Lerheniuka za kuratora i zaopatruje w dekret.
Obertyn d. 31 lipca 1882.

L. 33765. (5672 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Lwowie ogłasza niniejszem, że Paulina z Tyszkowskich Towarnicka, żona Henryka Towarnickiego właściciela realności i c. k. porucznika, z powodu marnotrawstwa wzięta została pod kuratelę, i kuratorem jej adwokata Dra Krzyżanowskiego zamianowano.
Lwów 5 sierpnia 1882.

L. 6220. (5707 1—3)
C. k Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że Jan Szpara ze Szkodny na mocy przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Michała Wałczyka ze Szkodny.
Ropczyce, 31 lipca 1882.

Upadłości.

L. 48. (5655 2—3)
W sprawie konkursowej firmy S et J. Sollender wyznaczam do likwidacyi dodatkowej w biurze VII termin na dzień 15 wrześ. nia 1882 godzinę 9 rano.
Rzeszów 14 sierpnia 1882.
Komisarz konkursowy przy c. k. Sądzie obwodowym.
Nowak.

L. 53. (5654 2—3)
Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Saula Leiby Krauthamera dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 28 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano.
Kołomyja, 2 sierpnia 1882.
Komisarz konkursowy.

L. 61. (5636 3—3)
Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Leisora Krauthamera dodatkowo ogłoszonych, wyznaczam termin na dzień 28 sierpnia 1882 o godzinie 9 rano
Kołomyja dnia 2 sierpnia 1882.
Komisarz konkursowy.

Licytacye.

L. 2621. (5718 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 22 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 53 zł. 55 ct a. w. z pn. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod lk. 42 rep. 52 w Lipowcu położonej, dłużnika Jurka Warianki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 28 sierpnia, 28 września i 31 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 400 zł. a. w, wadyum zaś takowej 10 prc.
Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 22 lipca 1882.

L 3379. (5709 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem, że na prośbę Salomona Ertla przeciw Mojżeszowi i Schulimowi Seifert pto 66 zł. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności dłużników pod l 116/263 w Turce położonej, w dniach 29 sierpnia, 29 września i 30 października 1882 o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 200 zł., zakład 20 zł. a. w.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylko po cenie wywołania, na drugim zaś i niżej sprzedaną będzie.
Co do reszty warunków i stanu realności można się przekonać przy licytacyi,
Z c. k. sądu powiatowego.
Turka, dnia 7 lipca 1882.

L. 6188. (5714 1—3)
W dniu 5 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. kons. 3 w Głęboce położonej, wyk. hip 54 objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Pawlisz i Maryi Pawlisz a względnie tejże nieobjętej masie pto. 104 zł. 92 ct. a. w. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł. Na tym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany.
Sambor, dnia 15 czerwca 1882.

L 6989. (5715 1—3)
W dniach 4 września, 11 października i 13 listopada 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 17 st./131 n. w Zarajsku położonej, wykazem hipotecznym l 59 objętej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Stadnikowi pto. 196 zł a. w. z pn Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k miejsko - delegowany sąd powiatowy.
Sambor, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2866 (5717 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 26 zł. 95 ct. i 21 rat po 6 zł. a. w. z pn w tusądowem zabudowaniu w dniach 4 września, 9 października i 16 listopada 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Kuźmy Ferеńca w Lipowcu pod lk. 1 subrep. 18 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł., zaś wadyum 10 prc. takowej.
Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w ts. registraturze.
Rymanów, dnia 28 lipca 1882.

L. 8093. (5701 1—3)
W dniach 4 września, 16 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kalinowie położonej wyk. hip. l. 159 objętej w sprawie Eizyka Finsterbuscha przeciw Józefowi recte Joślowi i Berli Litmanom pto. 977 zł. w. a z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. w. a, wadyum 40 zł.
Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
W razie gdyby na powyższych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania nie została sprzedaną, ustanawia się trzeci termin na dzień 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano w celu postawienia ułatwiających warunków licytacyjnych z tą uwagą, że niejawiący się wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do zdania większości jawiących się wierzycieli hypotecznych uważani będą.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowany.
Sambor, dnia 30 czerwca 1882.

L. 1024. (5719 1—?)
W dniach 12 września, 12 października i 14 listopada 1882 o godz. 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 4 w Wampierzowie położonej Józefa Działy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 zł.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 23 kwietnia 1882.

L. 7582. (5702 1—3)
Dnia 11 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lkons. 365/94 w Czukwi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Dawida Hopfingera przeciw Piotrowi Burdzie pto 28 zł. a. w.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 727 zł, wadyum 72 zł. 70 ct. Przy powyższym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C k. sąd powiatowy.
Sambor, dnia 20 czerwca 1882.

L. 16818. (5684 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie w kwocie 6000 złp. czyli 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 366 dz. I (534 gm. V) w Krakowie położonej, Aleksandra Ziembowskiego a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Ziembowskiej własnej, w dwóch terminach to jest dnia: 8 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.
Gdyby w powyższych terminach realność ta przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, ustanawia się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 13 grudnia 1882, o godzinie 4 po południu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 27838 zł. w. a, wadyum zaś wynosi 2783 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w t s. registraturze.
Kraków, 28 lipca 1882.

L. 2453. (5549 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 206 zł. 55 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 352 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużniczki Tekli Szewczykowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 10go października, dnia 10go listopada i dnia 14go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, d. 17go czerwca 1882.

L. 2953. (5472 1—3)
Dnia 13 września, 13 października i 13 listopada 1882, każdego razu o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensyi Joachima Gronnera w kwocie 318 zł. 10 ct. wa z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi.
a) połowy parceli budowanej pod Nr. 213 w Świętnikach położonej, wykazem hipotecznym Nr. 329 ks gł. gm. kat. Świętniki objętej, tudzież połowy stojącego na tej parceli budynku murowanego i
b) połowy parcel gruntowych wyk hip. Nr. 571 ks. gł. gm. kat. Świętniki objętej, w Świętnikach położonych, dłużnika Franciszka Kotarby vulgo Opitą zwanego własnością będących.
Cena wywołania wynosi dla posiadłości wyk. hip. 329 objętej kwotę 2025 zł. wadyum 202 zł., zaś dla posiadłości wyk. hip. 571 objętej, cena wywołania wynosi 275 zł, a wadyum 27 zł. 50 ct w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.
Podgórze dnia 13 lipca 1882.

L. 13856. (5391 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 27 września, 30 października i 4 grudnia 1882, nastąpi licytacya nietabularnej realności Pańka Haluszczyńskiego własnej lk. 90 w Jazłowcu na 180 zł. wa. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Tauby Schnayer w kwocie 6 zł. wa. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze. Wadyum 18 zł. wa.
C. k. sąd powiatowy
Buczacz dnia 30 stycznia 1882.

L. 2461. (5554 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 211 zł. 62 ct. w. a. z pn na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 141 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużniczki Maryanny Ptakowej stanowiącej w trzech terminach: dnia 2go października, dnia 3go listopada i dnia 7go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum zaś 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można można w registraturze sądowej
Niepołomice, d. 16 czerwca 1882.

L. 7511. (5562 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 9388 złr. 58 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 11 października 1882 i 16 listopadа 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle Dom. 196 p. 175 n. 25 haer. obecnie karta własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych, pod warunkami:
Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 41.066 złr. a. w. obrachowana.
Wadyum wynosi 4106 złr. a. w. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w „Gazecie Lwowskiej“ lotowanego obliczonych.
Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra, wyżej lub przynajmniej za cenę wywołaczą nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 listopada 1882 o godzinie 10 rano, z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w ts registraturze.
O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, obydwie strony, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie w czas doręczoną została, do rąk kuratora adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.
Sambor, 11 lipca 1882.

Licytacye.

L. 1079. (5617 2—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Sendery w kwocie 100 zł., odbędzie się dnia 27go września i dnia 27 października 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 31 w Łączanach położonej, masy spadkowej po Janie Rybarczyka własnej.

Cena wywołania 175 zł., wadyum 17 zł. 50 ct.

Wadowice, 22 czerwca 1882.

L. 31356. (5670 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyj Hirscha Lubingera w kwocie 5000 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 26 października, 30 listopada 1882 i 11 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Rachmiela Miesesa wedle Dom 24 pag 522 n. 6, 7, 8, 10, 13 i 19 hear Dom. 3 pag. 186 n. 6. 7, 8, 10, 13 i 19 haer. i Dom. 24 pag. 533 n. 12, 13, 17. 18. 19, 25 i 31 haer. należących 35/72 części realności pod l. 416, 417 i 418²/₄ we Lwowie położonych, w których terminach rzeczone części realności tych wyżej ceny wywołania 15957 zł. 57 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 1596 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, tudzież że dla wszystkich tych wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 czerwca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Skałkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr Gajewski mianowany został.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 33035. (5671 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Antoninie Lasson a) 69 zł. w. a. z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 8 września 1881 do dnia uiszczenia liczyć się mającemi i 1% prowizyą w kwocie 69 ct. wa., b) 69 zł. wa. z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 8 września 1882 do dnia uiszczenia i 1% ewentualną prowizyą zwłoki w kwocie 69 ct. w.a. c) 1437 zł. 79ct. wa. jako resztującego kapitału z odsetkami po 7% od dnia 8 września 1882 do dnia uiszczenia liczyć się mającemi z potrąceniem jednak złożonej w dniu 18 stycznia 1882 na rachunek zaległości kwoty 15 zł. wa. tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 16 zł. 40 ct. obecnie przyznanemi, dozwalamy przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 577¹/₄ we Lwowie położonej wedle Dom. 167 pag 45 n. 14 i 15 haer. dłużniczki p. Antoniny Lasson własnej a dłużnej sumie wedle Dom. 56 p. 389 n. 12 on. za hipotekę służącej na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach a mianowicie, dnia 26 września, 3 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12, a realność sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny wywołania 4000 zł wa.

Wadyum wynosi 10% tj. sumę 400 zł. wa.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została wyznacza do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 13 grudnia 1882 o godzinie 11 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony, oraz wiadomych wierzycieli, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 lipca 1882 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk obenie ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dr. Wszelaczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Skorowskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 2877. (5464 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Czmyr i Mikołajowi Komarzańskiemu o zapłacenie 5 rat po 19 zł 50 ct. i 270 zł. 94 ct. wa. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 13 w Berteszowie położonego, wyk. hip. l. 11 objętego dłużnika Dmytra Czmyra syna Iwana i drugiego ciała hipotecznego wyk. hip. 47 tejże gminy Mikołaja Komarzańskiego własnego w trzech na dzień: 13 września, 18 października i 29 listopada 1882, o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. w.a poręczne 60 zł. w.a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 stycznia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kuratora w osobie c. k. notaryusza P. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c.k. podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C k. sąd powiatowy

Bóbrka 10 maja 1882

L. 2878. (5463 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Andruszkow o zapłacenie 163zł 14 ct. w. a. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy gospodarstwa włościańskiego pod l d. 68/56 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hip. 93¹/₂ objętego dłużnika Andrucha Andruszków własnego w trzech na dzień 13 września, 18 października i 30 listopada 1882 o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 650 zł. poręczne 65 zł. że powyższa połowa gospodarstwa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 stycznia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza P. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przedglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dn. 8 maja 1882.

L. 2876. (5468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Michałowi i Maryi Bordunom o zapłacenie 5 rat po 9 zł. 75 ct. 137 zł. 44 ct wa. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld. 41 w Bertezowie położonego wyk. hip. 4 objętego dłużników Michała i Maryi Bordunów własnego w trzech na dzień 13 września, 18 października i 29 listopada 1882, o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 300 zł. poręczne 30zł. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, ze dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzy by po dniu 17 grudnia 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, za o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c.k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Bóbrce dn. 13 maja 1882.

L. 2533. (5556 2—3)

C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 500 zł. w. a zpnt. na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 155 w Niepołomicach położonej ciało tabularne posiadającej, a własność dłużnika Wojciecha Gwizdka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 23 października dnia 22 listopadada, i dnia 18 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10tej przed południem. Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum zaś 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze

Niepołomice, d. 29 czerwca 1882.

L. 2069. (5426 2—3)

C.k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że na dniu 18 września 1882, o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 296 położonej należącej do Izaaka Leiby Bermanna na rzecz spadkobierców Dobryszy Wachs ku ściągnięciu wierzytelności 1000 zł. z pn.

Cenę wywołania ustanawia się na 1772 zł. a. w. Resztę warunków można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Husiatyn, 20 lipca 1882.

L. 8788. (5661 2—3)

W dniu 12 września 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności nietabularnej, pod Nr. kons. 196 w Turce położonej, dłużnika Uszera Petryniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Hersza Ertla na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. z tem, że na tym terminie jako trzecim realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 432 zł. Wadyum 10 pr. 43 zł 20 ct.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 25 lipca 1882.

L. 2856. (5454 2—3)

Na dniu 10 listopada 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Petra Grabowieckiego własnej w Peczeniżynie pod lk. 152 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi 9 zł. z pn. Altera Gugika.

Cena szacunkowa wynosi 790 zł. Zakład 5% 39 zł. 50 ct

Przy powyższym jako trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe ułatwiające warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Z c. k Sądu powiatowego

Peczeniżyn 11 lipca 1882.

L. 4229. (5658 2—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 19 października, 15 listopada i 13 grudnia 1882, o 11 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nk. 53 w Królowy wyżnej położonej, w księdze gruntowej wyk. hip. 87 objętej, dłużnika Karola Taraska własnej, na zaspokojenie pretensyi c k. uprz. galic. zakładu kredyt. włość we Lwowie w sumie 73 zł 06 ct. w. a. z pn Cena wywołania 600 zł. wa. wadyum 60 zł. aw. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Grybów 30 czerwca 1882.

L. 2833. (5623 2—3)

C. k sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia: 4 września, 9 października i 13 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sprzedaż realności pod l. k. 106 w Wisłoczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dmytra Tymczyka własnej, celem ściągnienia na rzecz Andryja Rabady kwoty 23 zł. 72 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 920 zł. wadyum zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 27 lipca 1882.

L 4169. (5602 2—3)

C. k. sąd powiatowy wyznacza celem przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży połowy realności pod l. 93 w Prokocimie położonej, Julii Leszczyńskiej 2-o małż. Domagalskiej własnością będącej, na zaspokojenie pretensyi Stefana i Józefy Königów w kwocie 50 zł. aw. z pn. dwa termina licytacyjne a to na dzień 18 października i 20 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, a do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych na dzień 20 listopada 1882 o 3 godzinie po południu.

Cena wywołania wynosi 425 zł., wadyum 42 zł. aw. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Podgórze, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 2806. (5558 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 112 zł. 49 ct aw. z pn. na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l k. 363/306 w Woli batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 12 października, dnia 15 listopada i dnia 11 grudnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem Cena wywołania wynosi 1000 zł. Wadyum zaś 100 zł. Resztę zaś warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882

L. 4812 (5695 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 120 zł. aw. odbędzie się w dniach 7 września, 12 października i 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod l. k. 74 i l. k. 229 w Babińcach położonych do dłużników Michała Iwaseńka i leżącej masy spadkowej po Apolonii Iwaseńko należących, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.
2. Wadyum wynosi 35 zł.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś, także i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć mozna w tutejszej registraturze

Rohatyn 2 sierpnia 1882.

L. 7586. (5429 2—3)

C. k, Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że na żądanie p. Wincentego Horna w sporze z p. Anną ze Szkodnickich Waligórką, i celem zaspokojenia należytości tegoż w kwocie 2060 talarów pruskich z pn. dozwoloną została przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 113 dz. VII. (160 gm. VI.) w Krakowie położonej, dłużnizki p. Anny ze Szkodnickich Waligórskiej własnej, która to sprzedaż na jednym terminie t. j. dnia 16 października 1882, o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi sumą 9000 zł. w. a., poniżej której realność powyż wyrażona sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 458 zł. a resztę zwykłych warunków licytacyjnych, jak również wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem strony interesowane, tudzież wsyyscy wierzyciele hipoteczni znani do rąk własnych, nieznani zaś, lub ci, którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi lub późniejsze doręczonemi być nie mogły, jakoteż wierzyciele, którzyby po dniu 23 marca 1882 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli, do rąk dla nich sieustanawiającego kuratora w osobie p. adw. Dr. Mochnackiego z substytucyą p. adw. Horowitza zawiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 1 lipca 1882.

Zl. 4743. (5692 2—3)

Vom k. k Bezirksgerichte in Kałusz wird hiemit bekannt gegeben, daß bei demselben in Folge Ansuchens des Hr. Hipolit Małecki zur Einbringung der gegen die minderjährigen Erben des Georg Heinrich Schappert als Katharina, Johann, Karolina, Konrad und Lorenz Schappert ersiegten Betrages von 500 fl ö. W. sNG die exekutive öffentliche Veräußerung der zur Hypothek dienenden laut lib dom. et Instr. III p 84—89 n. 1 auf den Namen des Georg Heinrich Schappert verbücherten Grundwirthschaft sub CN. in Landestreu in 3 Terminen d. i. am 23 August, 25 September und 25 Oktober 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Grundwirthschaft bei den obigen 2 ersten Terminen gar nicht beim dritten Termine aber nicht unter dem Preise, der die Gesammtsumme aller Hypothekarschulden decken sollte, veräußert werden wird und wenn diese Grundwirthschaft an den obigen 3 Terminen nicht veräußert werden, so wird zur Festsetzung erleichternder Lizitationsbedingungen eine Tagfahrung am 22 November 1882 um 10 Uhr Vmtgs. abgehalten werden, zu der die Hypothekargläubiger unter der Strenge, daß die Ausbleibenden zu der Ansicht der Mehrzahl der Erschienenen als beitretend angesehen, vorgeladen werden. Vadium beträgt 10 prc d. i. 140 fl ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie der Schätzungsakt und der Auszug aus dem Urkundenbuche sind bei Gericht einzusehen. Hievon werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, diejenigen aber, welche nach dem 13 Mai 1881 auf die Grundwirthschaft dingliche Rechte erwerben sollten, oder denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den für dieselben bereits bestellten Curator ad actum Friedrich Hass in Landestreu und gegenwärtiges Edikt verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 15 August 1881.

L. 3951. (5657 3—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach: 19 października, 15 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 19 subr. 6 w Królowy wyżnej położonej, l. w h. 15 objętej, dłużnika Stanisława Chronowskiego własnej.

Cena wywołania 600 zł. w. a., wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 3999. (5612 2—3)

W dniu: 27 września, 23 października i 20 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l 44 a. w Krzeszowicach położonej Jacentego Bogackiego własnej, celem zaspokojenia sumy 278 zł. 91 ct na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 1100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, w sądzie do przejrzenia.

C k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 31 maja 1882.

L 7456. (5694 2—3)

W dniach 31 sierpnia i 11 października 1882 o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Anny Szczereckiej w kwocie 33 zł. zpn. przymusowa licytacya realności pod l. konskr. 317 w Przemyślanach położonej Jana Szypółki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 178 zł. ocenionej.

Wadyum wynosi 17 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany 31 marca 1882.

L. 2303. (5682 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia sumy 40 zł. 50 ct. przez Józefa Lewina przeciw Mojżeszowi Löwenthal wywalczonej sprzedaną zostanie w drodze publicznego przetargu w sądzie tutejszym w dniach 6 września 10 października i 9 listopada 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem suma 607 zł na dobrach Baryłów na rzecz dłużnika intabulowana a to w pierwszym i drugim terminie za lub wyżej na trzecim i niżej ceny wywołania 607 zł

Zakład 60 zł.

Warunki licytacyi mogą być w registraturze przejrzane.

C k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 20 kwietnia 1882.

L. 1307. (5620 2—3)

Dnia 4 października. dnia 8 listopada i dnia 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod Nr. 97 w Wiśniowa, egzekuta Marcina Capa własnej, ciała hipotecznego niemającej, na zaspokojenie resztującej pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 258 zł. 65 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł a. w.

Resztę warunkow wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze

C k sąd powiatowy.

Dobczyce, 1 czerwca 1882.

L. 6049. (5660 3—3)

W dniach 30 sierpnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 12 subrep. 79 w Łopuszance bezprawej położonej dłużnika Michała Żuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. o godzinie 9 przed południem z tem, że na tym jednym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. Wadyum 5 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 15 czerwca 1882.

L. 10383. (5639 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zapokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermana prawonabywcy Zofii Włodarzykowej w kwocie 21 zł. 16 ct, aw. z pn. odbędzie się dnia 28 września, dnia 27 października i dnia 28 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 40 w Siedlcu położonej, l. wzkazu hipotecznego 82 dla gmi. Siedjec objętej, dłużnika Wojciecha Szumlańskiego własnej.

Cena wywołania 300 zł. Wadyum 32 zł. aw. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 28 lipca 1882.

L. 3344. (5642 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Biera przeciw Wawrzyńcowi i Jadwidze Przypkom pto 36 zł. 50 ct., 36 zł. 50 ct. z pn. ogłasza, że w dniu 25 września 1882 o 10 godzinie rano przedsięweźmie w sądzie tutejszym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 7 w Borku wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do egzekutów należącej poniżej ceny szacunkowej 190 zł. Cena wywołania 100 zł, wadyum 0 zł. Pro okoły zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Ropczyce, dnia 23 maja 1882.

L. 13394 (5665 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem w celu prowizorycznego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu i połączonej z tąże drobnej sprzedaży znaczków stemplowych i ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. na dół w Radymnie licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dzień 11 września 1882.

Zastrzega się wyraźnie, że w mowie będąca hurtownia obecnie nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego to czasu z prowizorycznym hurtownym sprzedawcą zawartą zostanie ostateczna dobrowolna ugoda: co do poborów względnie też zobowiązań hurtownika względem wys. Skarbu w sprawie dalszego stałego zawiadywania na podstawie wyniku sprzedaży w tym pierwszym roku.

Jeśliby zaś dobrowolna ugoda w tej mierze nie przyszła do skutku, nastąpi rozwiązanie stosunku pierwszego na rok jeden na podstawie wyniku niniejszej licytacyi ustanowionego; znaczki stemplowane, blankiety wekslowe pobiera ta hurtownia z c. k. Magazynu tytoniowego i stemplowego w Przemyślu od $2^3/_4$ mili oddalonego.

Tej hurtowni jest przydzielonych 57 drobnych sprzedawców tytoniu w 28 miejscowościach. Sprzedaż wynosiła w ostatnich czterech ćwierćroczach t. j od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 w materyale tytoniowym 19953 kilogramów

w wartości	21099 zł. 64 ct.
a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	2536 zł. 14 ct.
razem . . .	23635 zł. 78 ct.

Z powyższej sprzedaży materyału tytoniowego przypada na własną sprzedaż tej hurtowni konsumentom a

to po cenie drobnej sprzedaży	3944 zł. 85 ct.
b) po cenie hurtownej sprzedaży	1359 zł. 12 ct.
razem . . .	5303 zł. 97 ct

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 74, zł. dowód osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności, zawierające także potwierdzenie co do dobrego stanu majątkowego, pod napisem „Oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Radymnie" należy podać do dnia 11go września 1882 do godziny 12tej w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Przemyślu.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Przemyśl, dnia 14 sierpnia 1882.

L. 10134. (5531 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 109 zł. 54 ct. z pn odbędzie się dnia 12 września, dnia 28 września i dnia 13 października 1882 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż tabularnej realności pod l. 3 w Pawelczu położonej, dłużnika Iwana Kohucza własnej. Cena wywołania 500 zł., zakład 50 zł.

Stanisławów, dnia 23 czerwca 1882.

L. 756. (5540 3—3)

W dniach 12 września i 12 października 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż części realności pod nk 43 w Zdziarcu położonej, Jana Kuzary własnej, z placu i budynku składającej się na rzecz Seliga Neumana o 5 zł. z pn. Cena oszacowania wynosi 45 zł., wadyum 4 zł. 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 7 kwietnia 1872.

L. 2711. (5536 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lindenblütha 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniu 11 września 1882 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod nk. 8 w Wysoce, ciała hipotecznego niestanowiącej, Wawrzyńca Cieślachowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 20 zł. Na tym terminie realność powyższa najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądu.

Łańcut, dnia 7 maja 1882

L. 4249. (5474 3—3)

W dniu 27 września 1882 o godzinie 9 rano zostanie przymusowo sprzedana połowa realności pod nr. 33 w Tarnobrzegu położonej, Wojciecha Jajkiewicza wedle dom. tom. I pag. 63 n. 7 haer. własnej niżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa wynosi 625 zł. wadyum 62 zł. 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1882.

L. 2457. (5377 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 218 zł. 63 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 64 w Targowisku położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Franciszka Fortuny stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 27 września, dnia 26 października i 27 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum zaś 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 35180. (5485 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wiktoryę i Wojciecha Menartowiczów, iż celem doręczenia im uchwały licytacyjnej z dnia 11 czerwca 1882 do l. 28204 w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. galic. zakładu włościańskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Menartowicza i Zofii z Menartowiczów Czabanowskiej, Wiktoryi, Wojciechowi i Janowi Menartowiczom tudzież Walentemu i Zofii Czabanowskim pto 260 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata krajowego dra Bliziańskiego, zaś tegoż zastępcą adwokata krajowego dra Bodeka i wzywa ich aby, albo temu ustanowionemu zastępcy potrzebnych wyjaśnień udzielili lub też innego swego zastępcę sądowi przedstawili.

We Lwowie, dnia 17 lipca 1882.

L. 18304. (5494 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu „Is. Gelbergera", iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Seliga Königsbucha pozwu wekslowego, t. s uchwałą z dnia 8 sierpnia 1882, l. 18304 wydany został nakaz zapłaty, polecający pozwanemu Is. Gelbergerowi, aby zaskarżoną sumę wekslową 175 zł. w. a. z pn. w dniach trzech Seligowi Königsbuchowi zapłacił, który do rąk ustanowionego dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Kleina w Krakowie doręczony został, i oznajmia temuż niewiadomemu z miejsca pobytu, iż rzeczą jego jest w przeciągu dni trzech, od dnia w którym edykt niniejszy po raz trzeci w ogłoszeniach Gazety Lwowskiej zamieszczonym zostanie możliwe zarzuty przeciw nakazowi zapłaty wnieść, lub przysługujące mu środki obrony ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczyć, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 8 sierpnia 1882.

L 3907. (5637 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Kanarka, ustanowionym został dla Katarzyny Jordanowej, z miejsca pobytu niewiadomej, o uchwale tabularnej, przyzwalającej na ekstabulacyę sumy 1400 zł. m k. z stanu biernego realności pod nr 290 i 289 w Rzeszowie położonej do l 3907/1882 wydanej, zawiadomić się mającej, kurator w osobie p. adw. Bindera substytutem zaś p. adw. Dr. Reines, i że temu kuratorowi odnośna uchwała do l. 3907/882 wydana doręczoną została.

Rzeszów, 27 lipca 1882.

L 27353. (5584 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Krauthammer, byłego zawiadowcę c. k. kolektury loteryjnej Nr. 82 w Bóbrce, że po przeprowadzeniu ostatecznego obrachunku z zawiadowstwa tej kolektury, pozostała dla niego kwota 57 zł. 42 ct. która do depozytu sądu tutejszego złożoną została.

Gdy miejsce pobytu tegoż Krauthamera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Małachowskiego i kuratorowi uchwałę dotyczącą doręczono.

Lwów, dnia 1 lipca 1882.

L. 5918. (5433 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa pożyczkowego w Brzeżanach przeciw Waleremu Władysławowi dw. im. Bednarskiemu pto. 300. zł a.w. z pn niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dr Gottlieba adwokata w Brzeżanach ustanowił, i temuż uchwałę na grabież ruchomości dłużnika zezwalającą doręczył.

Waleremu Władysławowi dw. im. Bednarskiemu poleca się, aby się do tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej infarmacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Brzeżany 6 lipca 1882.

L. 17297. (5686 2—3)

C. k sąd krajowy edykt, w Nr. 136, 138 i 144 Gazety Lwowskiej ogłoszony, z dnia 28 kwietnia 1882 l. 10037 prostuje, że ten edykt odnosi się do niewiadomego z miejsca pobytu Walerego Kopczyńskiego.

Kraków, 11 sierpnia 1882

L. 8419. (5563 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego Leibę Sternbach, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Mojże z Liebermann z Drohobycza uzyskał przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata kraj. dra Kohna w Samborze któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Leibę Sternbach, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie prz pisze.

Sambor, 19go lipca 1882.

L. 10826. (5502 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Agnieszkę Sliwińską, że Jankel Menies wniósł dziś przeciw niej i innym pozew do l. 10826 o własność i wydzielenie części parceli 996 z ciała hip. objętego wykazem 167/112 gminy Wołochy, który to pozew z terminem do rozprawy na 6 września 1882 9 godz. rano doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Starzewskiemu w Brodach.

Agnieszka Sliwińska winna zatem zgłosić się przed terminem do Sądu lub udzielić kuratorowi potrzebne informacyi, lub wreszcie wskazać Sądowi innego zastępcę, skutki zaniedbania bowiem inaczej sobie tylko przypisać będzie musiała.

Brody dnia 27 lipca 1882.

L. 32116. (5544 2—3)

C. k sąd krajowy wzywa tych, którzy sobie do zahipotekowanego na realności we Lwowie pod l. 221 miasto położonej dla małżonków Borucha i Goldy Rothów prawa najmu części tych realności w czasie od 1 listopada 1805 do 1 listopada 1816, jak Dom 16 pag. 377 i 379 on. 2 i 3 roszczą aby takowe przed upływem 15 września 1883 zgłosili, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu amortyzacya powyż rzeczonych pozycyj dozwoloną i wykreślenie takowych zarządzonem zostanie.

Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L. 4588. (5693 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Giełczyńskiego, iż przec w niemu i innym wytoczyła Maryanna Giełczyńska i spóln. pozew de praes. 26 maja 1882 l. 4588 o zniesienie współwłasności masy spadkowej ś. p. Maryanny Giełczyńskiej. Zawiadamia się przeto Jana Giełczyńskiego, że dla niego ustanowiono kuratorem Jana Trybulca c. k. notaryusza w Nowymtargu, któremu odnośne dokumenty udzielić, lub innego prawnego zastępcę sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Nowytarg, dnia 4 lipca 1882.

L. 1051. (5308 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że dnia 26go września 1873 zmarła w Brodach z pozostawieniem testamentu Freide Wolfstein.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Mariem i Hersza Wolfsteinów nie jest wiadome i również nie jest wiadomo, czy oprócz tych pozostali jeszcze inni spadkobiercy, przeto wzywa się tychże z miejsca pobytu niewiadomych i w ogóle niewiadomych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej umieszczonego swe deklaracye do tego spadku wnieśli, gdyż inaczej zostanie spadek, dla którego kurator dr. Wilhelm Ornstein z substytucyą dra Edwarda Weissteina w Brodach ustanowiony został, z tymi, którzy się zgłoszą, przeprowadzony i tymże przyznany.

Brody, dnia 19 stycznia 1882.

L. 35003. (5732)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Władysław Łoziński, drukarnia we Lwowie“, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 6 sierpnia 1882, wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właściciel Władysław Łoziński firmę tę sam podpisywać będzie.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 431. (5676 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do Jarosława Aweyde, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Nowym-Targu, później w Krościenku, a wreszcie w Wiśniczu, z tytułu urzędowania jego, pretensye aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“ do Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonej przez Jarosława Aweyde kaucyi i zwrot takowej właścicielowi nastąpi.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 7778. (5357)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy niniejszem ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisaną została firma „Gezellschat für Erdwachs-Produktion Gartenberg, Liebermann, E. Wageman in Borystlau“ z siedzibą w Borysławiu.

Zasadą tej spółki jawnej jest kontrakt z daty Drohobycz, dnia 23 czerwca 1882, zawarty między Leizorem Gartenberg właścicielem dóbr i fabryki w Drohobyczu, tudzież Izraelem Liebermann, Herszem Liebermann, Józefem Liebermann, i Izraelem Ber Wagmann, właścicielami szybów w Borysławiu zamieszkałymi.

Przedmiotem spółki jest produkcya wosku ziemnego i handel takowych.

Podpis firmy w ten sposób się uskutecznia, iż do nazwy firmy, spólnicy do zastępstwa uprawnieni swe nazwiska podpisują, a mianowicie: Leizor Gartenberg, Izrael Lieberman i Izrael Ber Wagmann, którzy łącznie tylko zastępują spółkę.

Sambor, 11 lipca 1882.

L. 29868. (5476 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego możliwego posiadacza zgubionej przez księdza Piotra Gosławskiego w Krakowie obligacyi indemnizacyjnej wielkiego Księstwa Krakowskiego N. 30 lit. A z daty 1 listopada 1855 na kapitał 1170 złr. mon. konw. na rzecz łacińskiego probostwa w Więcławicach w Królestwie polskiem winkulowanej, która w dniu 31 października 1880 wylosowaną została, aby o posiadaniu takowej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni trzech dni tutejszemu sądowi tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym obligacya tą za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie 15 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 3730. (5711)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy Lukawiec wykłada się do przejrzenia w Sądzie tutejszym.

Zarzuty można wnosić po dzień 31 sierpnia 1882.

C. k sąd powiatowy

Załośce 16 sierpnia 1882.

L. 4604. (5705)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Malce dnia 9 w.ześnia 1882 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 15 sierpnia 1882.

L. 3172. (5710)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Niemiacz, wykłada się do przejrzenia w Sądzie tutejszym

Zarzuty można wnosić po dzień 2 września 1882.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 17 sierpnia 1882.

L. 3731. (5712)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podberesce wykłada się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty można wnosić po dzień 31 sierpnia 1882.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 16 sierpnia 1882.

L. 4603. (5706)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Kańczuga dnia 9 września 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 15 sierpnia 1882.

L. 4605. (5704)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Porąbka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną dnia 6 września 1882, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna

Kęty dnia 15 sierpnia 1882.

Wyroki prasowe.

(5608)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1882, Z. 13770, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagespost“ vom 29 Juli 1882, (Abendblatt) wegen des Artikels „Aus unserem neuen Herzogthume“ nach den §§ 300 und 487 St. G. bezw. nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1882, Z 5994 Stf., die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telegraf“ Nr. 13 vom 23 Juli 1882 wegen des Artikels „Ungarn und die sociale Frage“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1882, Z. 8137 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jizeran“ Nr. 62 vom 5 August 1882 wegen des Leitartikels „Ceska skola ve Vidni“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1882, Z. 3400 Stf, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 172 vom 25 Juli 1882 wegen der Artikel „Alles soll „verwenzelt“ werden“ und „Reichenberg, 23 Juli. (Echt tschechisch)“ nach § 302 St. G. verboten.

(5373)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1882, Z 3354, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Communist“ Nr 2 wegen des Artikels „Ein Occupations-Feldzug gegen „Communist“. „Socialist“ und „Freiheit“ nach § 300 St. G, wegen des Artikels „Die Grundsätze der Communisten“ nach § 305 St. G, wegen des Artikels „Budapest, im April“ nach § 302 und nach § 63 St. G., wegen des Artikels „Wien, 10 April“ nach den §§ 302, 300 und 58 c St G, wegen des Artikels „Paris, im April“ nach § 58 b und c St. G, wegen des Artikels „London, England, 10 April“ nach § 305 St. G. wegen des Artikels „Rom, Italien, Ende März“ nach § 302 St G., wegen des Artikels „Dynamit-Bonbons“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1882, Z. 11746, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telegraf“ Nr. 12 vom 25 Juni 1882 wegen des Artikels „Nachklänge zum Duxer Streik“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7 und 8 Juli 1882. ZZ. 18869 und 18987, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ vom 1 April 1882 wegen des Artikels „Oesterreich Ungarn“ nach § 300 St. G, wegen des Artikels „Frankreich“ nach den §§ 302 und 305 St G., dann wegen des Artikels „Märzfeier in der Schweiz“ nach § 305 St G. ferner der Nr. 14 derselben Zeitschrift vom 8 April 1882 wegen der Artikel „Ein Hoch den Nihilisten!“, „Deutschland“, „Frankreich“ und „America“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1882, Z. 17583, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 22 vom 25 Mai 1882 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des Socialdemokrat“ nach § 300 St G, wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G., wegen der Artikel „Fünfzig Jahre später“ und Briefe aus Oesterreich“ nach § 65 a St G, endlich wegen des „Aufrufes der socialistischen revolutionären Gruppe der Hochschule zu Paris“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1882, Z 19861, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Palecek“ Nr. 28 vom J 1882 wegen des Gedichtes „Uceni vlastizradci“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1882, Z 18867, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 12 vom 25 März 1882 wegen der Artikel „Gegen die Tyrannen. “, „Cäsar Homunculus“, „Geschäftsneid, Verleumdungssucht und Denunciantenwuth“, „Schweiz“ und „Frankreich“ nach § 305 St. G, wegen des Artikels „Die Feier der Gedenktage des Märzes durch die Socialrevolutionäre in London“ nach den §§ 58 a und 59 c St. G, endlich wegen des Artikels „Kleine Mittheilungen“ nach § 310 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1882, Z 18952, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 10 vom 11 März 1882 wegen der Artikel „Ein revolutionärer Gedenktag“, „Ein Proletarier vor den Assisen“, „Italien“, „Serbien“ und „England“ nach § 305 St G, dann wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ und wegen des Gedichtes „Füsilade“ nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1882, Z. 3280 Stf, die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Volkszeitung“ Nr. 29 vom 12 Juli 1882 wegen des Artikels „Eine sonderbare Confiscation“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1882, Z 5651 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr 53 vom 12 Juli 1882 wegen des Leitartikels „Die Staatsbeamten und die Vereine“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1882, Z 10749, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Spravedlnost“ Nr. 13 vom 14 Juli 1882 wegen der Artikel „Obrazki z bor. (Nova metla dobre m te?)“ und „Dopisy. Z Bustehradu“ nach § 300 St G verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1882, Z 7086, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pozor“ Nr. 66 vom 22 Juli 1882 wegen des Artikels „Politicky spolek prostejovsky“ nach § 65 St G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1882, Z. 8268, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr 24 vom 8 Juni 1882 wegen der Artikel „Aus Oesterreich“ und „Die Räuber wider die Beraubten“ nach den §§ 65 b und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1882, Z. 7895, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr 23 vom 1 Juni 1882 wegen des Artikels „Oesterreich“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1882, Z. 4559, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Litorale“ Nr 57 vom 16 Juli 1882 wegen des Artikels „Cro·aca politica“ nach § 302 St. G verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1882, Z. 5325, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Citadino“ Nr 195 vom 16 Juli 1882 wegen des Artikels „Corriere di Vie na“ nach § 300 St G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1882, Z. 5274, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Cittadino“ Nr 193 vom 14 Juli 1882 wegen des Artikels „Societa del Progres o“ nach § 65 a St. G. verboten.

L. 970. (5662 3—3)

Konkurs.

U Lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł. dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej, wykazać mają swe ubóstwo przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp, pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izraelicka Rada zboru do której ubiegający się wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1882.

L. 16420/III. Towarzystwo C. k. uprzyw. (5734)

kolei żelaz. Lwowsko- Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie austryackie.)

Sprzedaż różnych przedmiotów w drodze licytacyi.

Dnia 24 sierpnia b. r. o godzinie 3ciej po południu odbędzie się na stacyi Lwowskiej w myśl §. 61. regulaminu ruchu, publiczna sprzedaż różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajdują się: lodownia, towary drewniane, czernidło, towary żelazne, szkło i t. d.

LWÓW dnia 21 sierpnia 1882.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera
Papier z c. k. uprzyw. fabryki papi…